

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa:
roczna . . . 32 K. | dwuletnia 8 K. — h. | rocznie . . . 24 K. | ówsiroczna . . . 6 K.
półroczna . . . 16 K. | miesięczna 2 K. 70 h. | półrocznie . . . 12 K. | miesięczna . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pititowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary pititowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najniższej:

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa:

dyrektorowi biura Zarządu centralnego „Kółek rolniczych“ we Lwowie, Telesforowi Adamskiemu,
starszemu inspektorowi austriackich kolei państwowych w Krakowie, Walentemu Adamskiemu,
adwokatowi, burmistrzowi w Nowym Sączu, dr. Władysławowi Barbackiemu,
radcy skarbowemu we Lwowie, Zdzisławowi Bartoszewskiemu,
radcy pocztowemu we Lwowie, Piotrowi Białasowi,
prezesowi Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Wojciechowi Biechońskiemu,
prezydentowi Izby handlowej i przemysłowej i przełożonemu izraelskiej gminy wyznaniowej w Brodach, Łazarzowi Blochowi,
radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Brzesku, Aleksandrowi Józefowi Borowieckiemu,
gr. kat. dziekanowi i proboszczowi w Kamionce Strumiłowej, ks. Michałowi Cegielskiemu,
honorowemu kanonikowi, dziekanowi i rzym. kat. proboszczowi w Suczawie, ks. Józefowi Cewemu,
rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Belzie, ks. Marcelemu Chmurze,
adwokatowi, burmistrzowi w Krośnie, dr. Feliksowi Czajkowskiemu,
gr. kat. proboszczowi i dziekanowi w Złoczowie, ks. Aleksandrowi Czemyrńskiemu,

adwokatowi we Lwowie, dr. Józefowi Czeszerowi,
radcy sądu krajowego, zastępcy starszego prokuratora Państwa w Krakowie, dr. Kazimierzowi Czystczanowi,
notaryuszowi w Cieszynie, dr. Antoniemu Dyboskiemu,
sekretarzowi sądowemu w Śniatynie, Justynowi Dzerowiczowi,
adwokatowi we Lwowie, dr. Antoniemu Dzieńdzielewiczowi,
adwokatowi, naczelnikowi gminy w Skalice, dr. Arnoldowi Ehrlichowi,
właścicielowi domu bankowego, przemysłowcowi w Krakowie, Juliuszowi Epsteinowi,
starszemu inspektorowi cłowemu we Lwowie, Marcelemu Fischerowi,
radcy Cesarzowskiemu, kierownikowi Filii galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, Leonowi Frenklowi,
starszemu inspektorowi ewidencyjnemu we Lwowie, Marianowi Głaczyńskiemu,
zastępcy burmistrza, przełożonemu izraelskiej gminy wyznaniowej w Złoczowie, Józefowi Goldowi,
radcy sądu krajowego w Stryju, Henrykowi Góralskiemu,
gr. kat. proboszczowi i byłemu dziekanowi w Borszczowie, ks. Michałowi Gulle, aptekarzowi i wiceburmistrzowi w Bielsku, Stanisławowi Gutwińskiemu,
notaryuszowi w Gródku, Adolfowi Henzemu,
gr. kat. proboszczowi w Suczawie, ks. Janowi Hlibowickiemu,
sekretarzowi administracyjnemu w Ministerstwie rolnictwa, Włodzimierzowi Hordynskiemu,
rabinowi w Stanisławowie, Izaakowi Horowitzowi,
radcy sądu krajowego w Czerniowcach, dr. Henrykowi Hortenowi,
właścicielowi dóbr w Krzyweży, Bolesławowi Joczowi,

właścicielowi dóbr i przemysłowcowi w Skowierzynie, Rachmielowi Kanarkowi,
prałatowi i honorowemu kanonikowi, orm.-katolickiemu proboszczowi w Czerniowcach, ks. Kajetanowi Kasprończowi,
radcy skarbowemu w Brzeżanach, Eugeniuszowi Kohmannowi,
posłowi na Sejm krajowy, gr. kat. proboszczowi w Hujczu, ks. Antoniemu Kołpaczkiwiczowi,
staroście w Krośnie, Stanisławowi Korytowskiemu,
radcy szkolnemu, emer. profesorowi szkoły realnej w Krakowie, Kajetanowi Kosińskiemu,
dyrektorowi Kasy oszczędności miasta Krakowa, Zygmuntowi Kowalskiemu,
seniorowi i ewangelickiemu proboszczowi w Brigidau, Pawłowi Kozdoniowi,
dyrektorowi szpitala powszechnego w Stanisławowie, dr. Stanisławowi Krasowskiemu,
notaryuszowi we Lwowie, Leopoldowi Kukawskiemu,
dyrektorowi Towarzystwa ubezpieczeń „Dnister“ we Lwowie, dr. Bronisławowi Kulačzkowskiemu,
gr. kat. dziekanowi i proboszczowi w Jaworowie, ks. Piotrowi Lewickiemu,
przemysłowcowi i radnemu miejskiemu w Podgórzu, Władysławowi Libanowi,
rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Bochni, ks. Franciszkowi Lipińskiemu,
rzeźbiarzowi w Krakowie, Antoniemu Madeyskiemu,
zastępcy prezesa Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny, zastępcy dyrektora Banku krajowego Królestwa Galicji we Lwowie, dr. Aleksandrowi Małaczynskiemu,
radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Buczaczu, Teodorowi Markowowi,
radcy Cesarzowskiemu, burmistrzowi w Gródku Jagiellońskim, Janowi Matauskowskiemu,

sekretarzowi skarbowemu w Gorlicach, Emilowi Metzgerowi,
notaryuszowi w Czerniowcach, Stefanowi Mikulemu,
rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Łodygowicach, ks. Janowi Miodońskiemu,
publicyście fachowemu we Lwowie, Józefowi Münzowi,
profesorowi konserwatorium muzycznego we Lwowie, Stanisławowi Niewiadomskiemu,
starszemu lekarzowi powiatowemu we Lwowie, dr. Ferdynandowi Obtulowiczowi,
sekretarzowi Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie, dr. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu,
radcy magistratu we Lwowie, Aleksandrowi Ostrowskiemu,
dyrektorowi krajowego Związku kredytowego, publicyście fachowemu we Lwowie, Konstantemu Pańkowskiemu,
dyrektorowi Związku handlowego „Kółek rolniczych“ w Krakowie, dr. Adamowi Prażmowskiemu,
gr. kat. dziekanowi i proboszczowi, marszałkowi powiatowemu w Turce, ks. Michałowi Pruchnickiemu,
literatowi w Krakowie, Kazimierzowi Przerwa Tetmajerowi,
radcy sądu krajowego w Krakowie, Adolfowi Raczynskiemu,
radcy sądu krajowego w Nowym Sączu, Wincentemu Rajcy,
sędziemu powiatowemu w Przeworsku, dr. Andrzejowi Rajskiemu,
artyście-malarzowi, profesorowi państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, Stanisławowi Rejchanowi,
radcy policyjnemu w Krakowie, dr. Janowi Rękiewiczowi,
kupcowi we Lwowie, Edmundowi Riedlowi,
orm.-kat. dziekanowi i proboszczowi w Stanisławowie, ks. Michałowi Romaszkanowi,

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Rzeczywiście, tak się chłopczyzna wydarł z bielizny, że doprawdy aż litość bierze patrzeć. Skoro więc dostałeś te pieniądze...
— Pieniądze, pieniądze! ofuknął prawie brutalnie, a wiesz ty ile to jest trzysta koron?
— Tak. — To stokilkanaście rubli.
— Cóż to znaczy?
— Tu idzie o drobniak, tłumaczyła się o kilka złotych. Widziałam u Banabardzo ładne. Pięć, sześć łokci tymczasem wystarczy.
— A potem?

— Potem to się poczeka. Narazie było by tylko trzeba trzewiczki obojgu sprawić.
— I tobie?
— No, ja mogę poczekać, chociaż oczywiście nie mam literalnie co na nogi włożyć...
— A widzisz, tu nie o kilka złotych idzie, mówię podrażniony, nie o drobnostkę, ale... to beczka Danaid, beczka bez dna... Co znaczy stokilkanaście rubli? Licz: komorne za dwa miesiące...
— To gospodarzowi nie zapłaciłeś z tamtych pieniędzy? — przerwała.
— Nie zapłaciłem.
— Jezus Maryja — zawołała przerażona kobieta — co to będzie, co to będzie? To i rachunek kupca?..
— Nie zapłacony.
Załamano ręce.
— Tylko bez scen, proszę cię! Trudno. Mówiłem ci już: Litość mię zdjęła nad samym sobą, żal bezmierny i wstyd... Kiedym się przyjrzał sobie od stóp do głów, kiedym się ujrzał w całej swojej nędzy, zaniedbanu, poniewierce, ja, autor polski, literat... człowiek sławny!.. Musiałem, postanowiłem... Grosza jednego, wiesz, nie mogłem dotąd ocalić dla siebie, utrzymać w garści... Wszystko wsiąkało w to... A, beczka Danaid!
— Andrzej, Andrzej!
— A, żeb mi pęka: liczę, próbuję, przymierzam... Liczę te wasze koszule, trzewiki, bułki, masło, mięso...

— Andrzej, Andrzej! — powtórzyła z wyrzutem...
Kłamał. W rachunku, nad którym się biedził, nie było tych pozycji, natomiast figurowała tam jedna jedyna suma, potrzebna na wyjazd do Włoch.
Był zdecydowany zostawić Julię bez środków — poprostu uciec, nie oglądając się za siebie. Suggestye działały tak potężnie, że nie próbował się im opierać. Chodziło tylko o to, ażeby zgromadzić wystarczającą na razie ilość pieniędzy. Suma przy jego skali życiowej przedstawiała się jako kwota ogromna — kilkaset rubli! Pan Radosz, jakkolwiek był przeciw u niego w mieszkaniu, jakkolwiek wiedział doskonale, że literat w dostatkach nie opływa, że ma ciężary i obowiązki, nie wyobrażał sobie, ażeby komuś zabraknąć mogło kilkaset rubli na koszt przyjemnej przejażdżki. Pojmował on te rzeczy na sposób owej hrabianki z anegdoty, która, dowiedziawszy się, że ludzie dla braku chleba z głodu pomarli, zapytała naiwnie: „A czemuż nie kupili sobie ciastek w cukierni?“
Ofiarowywał literatowi gościnę w zamczku swoim pod Sorento i przez myśl mu nie przeszło, że ten niema tam za co dojechać.
— He, he, poeta, laureat, pisarz sławny! Ostatecznie, służyłby mu najchętniej trochę gotówki, gdyby Andrzej tego zażądał. Przy wyjątkowej wytworności i delikatności zrobiłby to niewątpliwie w sposób nader dy-

skretny i przyzwoity, ale on, aż spłonął na samą myśl czegoś podobnego. Przyjmując zaproszenie, jako grzeczność towarzyską, ale nie zniósłby łaski. Duma jego buntuje się przeciw temu z całą stanowczością. Nie zniósłby wobec tych ludzi, wobec tej kobiety zwłaszcza, poczucia własnej niższości. Musi wystąpić z właściwym poczuciem dostojenstwem. Dlatego też usprawiedliwił się w sumieniu własnym z zamachu na interesy rodziny, więcej, nadaje temu znaczenie jakichś bohaterkich wysiłen.
— Zmogę się w sobie, zmogę w ukończeniach swoich ludzkich, dla... sztuki.
Dla tego też, pominiawszy wszystko inne, tak uparcie sumował spodziewane dochody, ażeby dociągnąć je do możliwej wysokości.
Niestety, pomimo najoptimistyczniejszych obliczeń, wyglądało to nader skromnie. Ztąd zły humor.
Julia, dotknięta do żywego wymówką Andrzeja, przygnębiona w najwyższym stopniu jego tonem brutalnym wyniosła się ze łzami z pokoju. Słodka, a cicha kobieta zwykła była ukrywać swój żal i ból przed ukochanym człowiekiem, a teraz żal i ból stawały się jej strawą codzienną.
(Ciąg dalszy nastąpi).

profesorowi państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, Tadeuszowi Rybkowskiemu,

literatowi w Bronowicach, Lucyanowi Rydłowi,

dyrektorowi gimnazjum w Nowym Sączu, Stanisławowi Rzepińskiemu,

dyrektorowi gimnazjum w Stanisławowie, dr. Mikołajowi Sabatowi,

adwokatowi, przełożonemu izraelskiej gminy wyznaniowej we Lwowie, dr. Szymonowi Schaffowi,

radcy Cesarzowskiemu, kupcowi we Lwowie, Karolowi Schayerowi,

radcy rachunkowemu krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, Stanisławowi Sicińskiemu,

tytułarnemu kanonikowi, rzym. katol. proboszczowi w Radziechowie, ks. Antoniemu Skalskiemu,

rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Jaworznie, ks. Stefanowi Skoczyńskiemu,

radcy skarbowemu w Prokuraturze skarbu we Lwowie, dr. Stanisławowi Skrasze,

kierownikowi Filii wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie, Tadeuszowi Sławkowskiemu,

gr. kat. dziekanowi i proboszczowi w Busku, ks. Grzegorzowi Słowickiemu,

gr. kat. dziekanowi i proboszczowi w Rungurach, ks. Aleksandrowi Ślusarczykowi,

dyrektorowi Towarzystwa muzycznego we Lwowie, Mieczysławowi Sołtyśowi,

dyrektorowi teatru miejskiego w Krakowie, Ludwikowi Sosnowskiemu-Solskiemu,

sekretarzowi Rady powiatowej w Krakowie, dr. Sebastyanowi Staffiejowi,

burmistrzowi w Stryju, Aleksandrowi Stojakowskiemu,

adwokatowi, dyrektorowi Kasy zaliczkowej w Lisku, dr. Janowi Strutyńskiemu,

inspektorowi technicznej kontroli cłowej we Lwowie, Antoniemu Świątkowskiemu,

dyrektorowi Banku zaliczkowego we Lwowie, Władysławowi Terenczemu,

przełożonemu izraelskiej gminy wyznaniowej w Krakowie, dr. Samuelowi Tillesowi,

dyrektorowi dóbr ks. Czartoryskich w Szówsku, Jerzemu Turnauowi,

radcy sądu krajowego w Krakowie, dr. Gustawowi Ujejskiemu,

radcy sądu krajowego we Lwowie, Józefowi Wajdowiczowi,

rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Kętach, Maciejowi Warmuzowi,

sekretarzowi Namiestnictwa we Lwowie, Mieczysławowi Węclewskiemu,

starszemu radcy rachunkowemu magistratu w Czerniowcach, Kazimierzowi Węglowskiemu,

rzym. kat. dziekanowi i proboszczowi w Oleśnie, ks. Antoniemu Wilczkiewiczowi,

radcy górniczemu i naczelnikowi zarządu salin w Lackiem, Erwinowi Winda-kiewiczowi,

artyście malarzowi i literatowi w Zakopanem, Stanisławowi Witkiewiczowi,

dyrektorowi seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, ks. Walentemu Wołczowi,

starszemu lekarzowi powiatowemu w Kałuszu, dr. Adolfowi Wurstowi,

adwokatowi, członkowi wydziału Towarzystwa im. Kaczkowskiego we Lwowie, dr. Teodorowi Zajacowi,

nadzwyczajnemu profesorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, Romanowi Załozieckiemu,

radcy górniczemu w starostwie górniczem w Wiedniu, Janowi Zaranickiemu,

radcy sądu krajowego w Samborze, Adolfowi Zennegowskiemu,

przemysłowcowi w Krakowie, Leonowi Zieleniewskiemu,

dyrektorowi seminarium nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, Julianowi Zubczewskiemu.

P. Namiestnik zamianował adjunkta masyzyn Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, Zygmunta Boberskiego, adjunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł prowadzącego księgi gruntowe, Maryana Raucha, z Tarnopola do Lwowa; tudzież zamianował urzędnika wykonawczego w sądzie krajowym we Lwowie, Andrzeja Mastęja, starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie krajowym we Lwowie i oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Tarnopolu, Józefa Bulgiewicza, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Kazimierza Cwennarskiego w Brzeżanach i Jana Szy-

dłowskiego we Lwowie, starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy upoważnienia z 30 marca 1908 l. 9880 i 7 października 1908 l. 32.698, zmieniony wskutek uchwał ogólnego zgromadzenia z 1 lutego 1907 i 8 lutego 1908 statut „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.“

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 grudnia.

Jubileusz Najjaśniejszego Pana.

Hołd Najwyższej Rodziny Cesarzkiej.

Podczas wczorajszego hołdu Najw. Rodziny Cesarzkiej Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wygłosił mowę, w której imieniem zebranych Członków Najw. Domu Cesarzkiego wyraził życzenia z okazji Jubileuszu Monarchy i uczucia najgłębszej miłości i wiernego, a prawdziwego oddania się osobie Monarchy. Dalej wskazał na liczne dowody łaski i opieki, jaką Najj. Pan zawsze w wesołych i smutnych chwilach otaczał Członków Najw. Rodziny.

Monarcha podziękował w najserdeczniejszy sposób za wyrażone życzenia, przyjmując z radością w sercu zapewnienia wiernego przywiązania i oddania się. Następnie powiedział:

„Hołd wszystkich Członków Mego Domu daje Mi specjalny powód do radości. Jest to wspierała manifestacja Waszych Miłości, która Mnie tak bardzo uszczęśliwia i za którą Wam wszystkim i każdemu z osobna serdecznie dziękuję. Ściśle węzły pokrewieństwa, które Mnie łączą z Wami, wkładają na Mnie, jako na Szefa Domu, miły obowiązek otaczania Was opieką, a z Waszej strony usłyszałem wyrazy prawdziwego oddania się i przywiązania. Proszę Was, abyście przyjęli zapewnienie Mojej niezmiennej miłości dla Was także na przyszłość.“

Z Izby Panów.

Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Izby panów, które rozpoczęło się o godzinie 1 po południu, P. Prezydent ks. Windischgrätz zdał sprawę z przyjęcia deputacji hołdowniczej przez Najj. Pana i wśród oklasków Izby zakomunikował odpowiedź Monarchy, którą Izba przyjęła do wiadomości z czcią i głęboką wdzięcznością.

P. Prezydent zakończył życzeniem, by słoneczny blask pokoju na zewnątrz i na wewnątrz otaczał dalej Rządę Monarchy i wezwał Izbę do wzniesienia trzykrotnego okrzyku na cześć Najj. Pana. Izba okrzyk ten powtórzyła z zapalem, poczem zamknięto nadzwyczajne posiedzenie.

Kraj wobec Jubileuszu.

Z Krakowa donoszą: Dzień Jubileuszu Cesarzkiego gimnazya krakowskie i szkoły ludowe obchodzą uroczystymi porankami. O godz. 10 rano odbył się w sali „Sokoła“ „uroczysty obchód“, urządzony przez uczniów gimnazjum św. Jacka. Kapela zakładu wraz z orkiestrą odegrały „Marsz weselny“ Mendelsohna, poczem nastąpiło przemówienie prof. dr. Czuczynskiego. Na resztę programu złożyły się produkcyjne chóru młodzieży i orkiestry zakładowej, solo skrzypcowe ucznia S. Haraska z klasy VIII, deklamacja wiersza ku czci Monarchy przez prof. Butrymowicza napisanego, oraz „Hymn ludowy“.

Obchód Jubileuszu w krakowskim V. gimnazjum rozpoczął się solennym nabożeństwem, które dnia 2 grudnia w kościele OO. Reformatorów odprawił ks. Jeź, katecheta zakładu. Uroczysty poranek odbył się w największej sali szkolnej, kwiatami, zielenią i makatami przystrojonej. Uroczystość, w której wzięli udział wszyscy uczniowie i całe grono nauczycielskie, zajął dyrektor p. Józef Winkowski.

Równie bogaty program miał poranek, urządzony przez uczniów gimnazjum Sobieskiego, który oprócz utworów choralnych i muzycznych, zawierał deklamacje okolicznościowe na cześć Najj. Pana. Po uroczystości uczniowie w szeregach urządzili pochód ulicami miasta przy dźwiękach własnej kapeli.

Także w Akademii handlowej odbył się rano uroczysty obchód ku uczczeniu Jubileuszu. Po nabożeństwie odprawionem w kościele OO. Kapucynów, zgromadzili się uczniowie Akademii, dwuklasowej szkoły handlowej i słuchacze kursu abiturjentów w pięknie przyozdobionej sali, w której na tle kwiatów umieszczono biust Monarchy. Uroczystość rozpoczęła kwartet smyczkowy uczniów Akademii, pod batutą p. Walewskiego. Następnie wypowiedział prof. Weigt wstępne słowo o życiu i dziełach Najj. Pana, poczem nastąpiły deklamacje, popis muzyczny i produkcyjne chóru szkolnego. Przemówieniem dyrektora zakładu i trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy zakończył się ten obchód.

Staraniem grona nauczycieli pod kierownictwem dyrektora Karola Drozdowskiego urządzono w przeddzień Jubileuszu w szkole wydziałowej im. św. Mikołaja przy ulicy Lubomirskiego uroczysty wieczorek Jubileuszowy dla terminatorów, urozmaicony

15:

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta, usuwając się przed obelgą, skorzystała z praw swoich. Do niego należało wyzwać się swojej namiętności, nawiazać zerwane więzy. Czuli jednak, że z trudnością dałby się nakłonić do tego. I zastanawiając się głębiej, słaba nadzieja obudzona telegramem ulatywała, jak te ptaki, które wleciały przypłykiem do pokoju, korzystając z pierwszej sposobności, aby się wydostać na wolność.

Gdy tak chodziła tu i owdzie, przez okna otwarte nieco świeżość wpływała po upale całodziennym. W miesiącu czerwcu tak długo bywa jasno i nie był to jeszcze wieczór, tylko chwila przejściowa, w której słońce bez pospiechu przygotowuje się do zejścia z horyzontu. Pani Derize z rodzajem żalu zauważyła, że dzień się już kończy. Tę porę wybierała zawsze, aby się udać na bliski cmentarz Saint-Roch. Umarli mają czas poczekać. Ograniczyła się na dolaniu wody do wazonu stojącego na komodzie przed fotografią, której rysy czas zatarł, chociaż może nigdy nie była dość wyraźna. Rozsunęła nieco kwiaty w wazonie, aby portret był widoczniejszy.

„Tak dobrze, pomyślała, ojciec przemówi do niego. Ach! gdyby mógł być go wychować!“

Zamieszkiwała wschodnią stronę miasta, w dzielnicy wyglądającej już prawie jak wieś.

Bulwar des Adieux ciągnie się wzdłuż dawnych wałów zarośniętych drzewami. Brama w tych wałach, nosząca tę samą melancholijną nazwę, wychodzi na piękny spacer Ile Verte, przez który trzeba przejść, udając się na cmentarz. Wszystkie pogrzeby tędy muszą przechodzić. Myśl o śmierci ciągle tu jest obecna. To też ta miejscowość niezbyt jest poszukiwana przez lokatorów, pomimo swojej zieloności i pięknego widoku na góry Rachais i Saint Eynard, których skały przy zachodzie słońca przybierają świetne barwy, kolejno różowe i liliowe.

Niewielki ten apartament na drugim pięttrze, na rogu bulwaru i ulicy Laidiguières, złożony z sześciu pokoiów, pani Derize zajmowała dopiero od czasu, jak syn jej się ożenił. Zdawało jej się wtedy, że obowiązki jej już się skończyły i usunęła się w pobliże grobów. Dawniej, dla Alberta, który przyjeżdżał często z Paryża, zamieszkiwała nowe dzielnice w okolicach Saint-André: dla młodej trzeba widoku, ruchu i ludzi. Skoro zarządził własne ognisko domowe i czuła, że podczas pobytów w Grenoble był pociągany, a nawet nieco owładnięty towarzystwem państwa Molay-Norrois, gdzie się pyśniono jego coraz wybitniejszą sławą, zbliżyła się do miejsca, w którym pochowała swoją młodość i szczęście. Tam spoczywali jej rodzice, którym zawdzięczała siłę odporną, zrodzoną dzięki dzieciństwu bez troski i mąz, którego straciła po czterech latach wspólnego pożycia i który żył ciągle w jej pamięci po upływie trzydziestu sześciu lat.

Zdawało jej się, że dawniej nie miała czasu żałować go i oplakiwać nalezycie i że teraz dopiero do długu się wywiązywała: przy zbliżającej się starości potrzebujemy słońca i ciepła i czerpiemy je ze wspomnień najszczęśliwszych chwil w minionem życiu. Mąż jej, zmarł w pełni życia i potęgi czynu, wskutek wypadkowego a piorunującego ciosu, właśnie w chwili, gdy kończył instalację jednej z owych fabryk o sile motorowej, któ-

re dziś stanowią fortunę prowincji Dauphiné, użytkując jej bystre potoki. Nie posiadając dyplomu, był rodzajem poprzednika późniejszych wynalazców. Była to druga z rzędu próba wyniesienia się w rodzinie Derize: ojciec jego także zmarł, nie doczekawszy się owoców swojej pracy. W ten sposób często zdarza się w rodzinach, że starsi pozostawiają niedokładny szkic potomka, który ich wślawi, albo znowu przeciwnie losy zatrzymują ich w normalnym rozwoju.

Znaną jest rzeczą, jak krytyczne chwile przechodzi prawie zawsze nowy przemysł w początkach swego istnienia. Jeżeli zabraknie szefa, wszystko stracone od razu. Zamiast narażać się na niepowenne ryzyko, matka Alberta, nieposiadająca osobiście żadnego majątku, wolała przystąpić do likwidacji. Ta likwidacja pozostawiła jej dziecku posiadłość w Saint-Martin d'Uriage, prawie u podnóża góry, złożoną z domu mieszkalnego, fermy, lasu i łąk, z której dochód nie o wiele przewyższał dwa tysiące franków i która nie była zupełnie wolna od długów. Gdyby była sama jedna, przeniosłaby się tam na stałe; nęciło ją sąsiedztwo kościoła i cisza wiejska.

Albert miał wtedy trzy lata. Był od-tąd celem jej życia. Pragnęła, aby urzeczywistnił niedopełnione zamiary ojca i dziadka. Chcąc sobie zapewnić środki, aby mu dać lepsze wykształcenie, zaczęła od tego, że otworzyła niższą szkołkę dla dzieci, a gdysyn podrośł, prosiła i otrzymała w urzędzie początkowym w Grenoble najprzód skromną posadę, następnie wyższą, bardziej zgodną z jej uzdolnieniem, inteligencją. Dając sposobność synowi do szukania w sobie samym zdolności do czynienia odkryć i wprowadzania ich w życie, odgadując pierwszą jego właściwą wartość, po raz drugi życie mu dała. Wywdzięczył się jej szybkim postępem w karierze, w talentach, a więcej jeszcze swoim przywiązaniem nieco lekliwym, nieco zmienionym i ukrytym w chwilach niepowodzenia, ale które umiało czasami być tak pełnym zau-

fania, tak delikatnym i głębokim, że ona, myśląc o tem, czuła, że oczy jej wilgotnieją. Skoro tylko zaczął sam zarabiać, wymógł na niej, że zaprzestała wszelkiej pracy; czyż nie jego rolą było teraz ją utrzymywać? Gdy się ożenił, pomimo, że posiadłość w Saint-Martin d'Uriage pochodziła ze spadku po ojcu i była zresztą już zupełnie oczyszczona z wszelkich ciężarów, które sam pospłacał, i pomimo, iż została wymieniona w kontrakcie ślubnym dla zaimponowania rodzinie Molay-Norrois, dochód z niej w dalszym ciągu wypłacał matce, dodając do tego w sekrecie pewną resztę, gdyż nie życzył sobie wtajemniczać nikogo, nawet swojej tony. W ostatnie dzieje srożej i cięższej walki, którą matka jego i on sam przenieśli, aby pamiętać ojca, nadto wcześniej zmarłego, pozostała bez skazy.

Nie mocniej nie wiąże wzajemnie dusz silnych, jak nieszczęście wspólnie znoszone. Podczas tych lat walki, wyjątkowa solidarność panowała pomiędzy panią Derize a jej synem. Pragnąc iść z nim wspólnie w jego naukach, dopełniła własnego wykształcenia. Z jaką ochotą i poszanowaniem pomagał jej w tem, prosząc ją o rady, aby zawsze pozostawała niby jej uczniem! A ona, jak umiała uspokajając jego ambitne pragnienia, wpajała mu tę cnotę tak trudną do zdobycia, najtrudniejszą dla mężczyzny, a przecież tak nieodzowną, że ani zapal ani wysiłek do pracy zastąpić jej nie może — cnotę cierpliwości! Jak gdyby uznawała go wyższym niż on sam to przypuszczał, powstrzymywała go od rozpraszania niepotrzebnie się swoich osłabienia ich pracą dziennikarską, konferencyjną i tym podobnie drobnymi zajęciami, które dając chwilowe zadowolenie, stają się przyzwyczajaniem tem niebezpieczniejszym, ponieważ zadawalając potrzebę działania, zakreślają jednocześnie granicę zajęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

śpiewami i deklamacyami, a następnego dnia rano po nabożeństwie odbył się poranek dla uczniów tej szkoły.

*

Bełż. W dniu Jubileuszu Cesarzkiego odbyło się po nabożeństwie uroczyste zebranie ludności i reprezentacji gminnej.

Do publiczności licznie zgromadzonej przemówił w podniosłych słowach radca sądu Goralski i zakończył rzecz swą okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Myślenice. Na zarządzenie przełożonego Zboru izraelskiego Izaaka Perlotho w Myślenicach, odbyło się w dniu 2 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w synagodze w Myślenicach uroczyste nabożeństwo celem oddania wiernopoddanego hołdu Najj. Panu z okazji Jubileuszu. Podczas nabożeństwa miejscowy rabin Józef Samuel Perlmann wypowiedział odpowiednią mowę.

Z okazji Jubileuszu tak przełożony gminy wyznaniowej, jak i zarządca synagogi Mendel Wachsmann i Chanina Bäcker ofiarowali pierwszy 200 kor., drugi zaś 60 kor. na biednych.

Nowy Sącz. Jubileusz Najjaśniejszego Pana obchodzili tutejsze zakłady naukowe w dniu 1 grudnia w sposób niezwykle uroczysty.

W solennym nabożeństwie, celebrowanym przez ks. kanonika M. Nowickiego, katechetę I. gimnazjum, w asyście kleru zakonnego w kościele OO. Jezuitów, wzięła udział młodzież I. gimnazjum z dyrektorem i całym gronem profesorskimi, uczenie prywatnego gimnazjum żeńskiego i prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego wraz z nauczycielami i właścicielami obydwu zakładów. Podczas Mszy św. wykonał chór gimnazjalny, złożony z 80 uczniów, pieśni kościelne, a na zakończenie odśpiewano Hymn ludowy.

Po nabożeństwie zgromadziła się młodzież I. gimnazjum w udekorowanej wspólnie wielkiej sali Rady miasta, gdzie w obecności naczelników władz rządowych i autonomicznych odbył się uroczysty poranek z nadzwyczaj urozmaiconym programem, wykonany wyłącznie przez siły młodzieży gimnazjalnej. Rozpoczął marsz uroczysty, odegrany przez orkiestrę uczniów, poczem chór młodzieży odśpiewał kantatę Czubskiego.

Nastąpił dłuższy wykład dyrektora St. Rzepińskiego, który omówił stosunki polityczne, stanowisko mocarstwowe Monarchii i wewnętrzny jej rozwój na wszystkich polach ekonomicznego i kulturalnego jej życia w ciągu 60-letnich Rządów Najj. Pana.

Mowę zakończył dyrektor okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk wszyscy obecni z zapalem powtórzyli. Następnie orkiestra gimnazjalna odegrała pierwszą zwrotkę Hymnu ludowego. W skład programu weszły dalej łacińska i polska oda do Monarchy, pióra prof. Podwyszyńskiego. Orkiestra gimnazjalna wykonała nadto trzy utwory muzyczne, a chór uczniów odśpiewał drugą kantatę Szybiaka i zakończył poranek uroczystym odśpiewaniem Hymnu ludu.

Po poranku złożyło grono profesorskie na ręce dyrektora zakładu wyrazy wiernopoddanego hołdu, czei i wdzięczności dla Najj. Pana, dyrektor zaś przesłał te życzenia w drodze telegraficznej do Prezydium Rady szkolnej krajowej.

O godzinie 11 rano tegoż samego dnia odbył się w odświętnie przystrojonej sali gimnazjum I. uroczysty poranek z podobnym programem, wykonany przez uczenie przyw. seminarium nauczycielskiego żeńskiego i przyw. gimnazjum żeńskiego.

Sanok. Dnia 2 b. m. obchodziło gimnazjum w Sanoku uroczystość Jubileuszową ku czei Najj. Pana. Rano o godz. 8 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze, poczem cała młodzież udała się w uroczystym pochodzie pod przewodnictwem dyrektora i profesorów do gmachu „Sokoła“, gdzie w odświętnie przybranej sali odbyła się uroczysta „Akademia wokalnno-muzyczna“, urządzona siłami uczniów tutejszego zakładu. Najpierw przemówił dyrektor Bańkowski, który w podniosłych słowach scharakteryzował Najdostojniejszego Jubilata — szczególnie dobrodziejstwa dla naszego podnosząc kraju — poczem wniósł trzykrotny okrzyk: Najj. Pan niech żyje! który cała młodzież wraz z profesorami powtórzyła z zapalem. Następnie chór gimnazjalny odśpiewał: „Niech żyje nam“ — „Mnohaja lita“. Nastąpiły deklamacje, przeplatane muzyką.

Uroczystość jubileuszowa, w której cała młodzież bez względu na narodowość i wyznanie ohocho brała udział, zakończył polonez Jubileuszowy, odegrany przez orkiestrę gimnazjalną pod kierownictwem prof. Rylskiego.

Tarnów. Z powodu Jubileuszu Najj. Pana odbyło się 2 b. m. przed południem nabożeństwo, celebrowane przez ks. Biskupa Wałęę, następnie posiedzenie Rady miejskiej, w obecności starosty Dunajewskiego i komisarza Wykowskiego. Burmistrz dr. Terpil przemówił do zebranych, a poczem radni wnieśli okrzyk na cześć Najj. Pana. W południe odbyło się przyjęcie w hotelu „Bri-

stol“, urządzone staraniem tarnowskiego korpusu oficerskiego. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz. W szkołach odbyły się także uroczyste poranki.

Zaleszczyki. Młodzież tutejszego seminarium nauczycielskiego udała się o godzinie 8 do kościoła parafialnego, gdzie solenną Mszę św. odprawił katecheta seminarium ks. Domański, a równocześnie odbyła się przy bocznym ołtarzu Msza św., czytana przez katechetę gr. kat. ks. Turkiewicza. Uroczystość szkolna rozpoczęła się po godzinie 9 rano, w przystrojonej sali „Sokoła“, w której wśród zieleni i barw narodowych zawieszono portret Najj. Pana. Do uczniów przemówił prof. Marczyński, objaśniając znaczenie Jubileuszu i wykazując co młodzież tak polska jak i ruska ma do zawdzięczenia Najj. Panu i jakie wreszcie wzory cnót ma w Monarsze do naśladowania. Kończąc rzecz swą, wniósł mowca trzykrotnie przez młodzież i gremium profesorów z zapalem powtórzony okrzyk na cześć Najj. Pana. Następnie prof. Gürtler wykonał w dłuższym przedstawieniu dzieje 60-letniego okresu Rządów Najj. Pana, kładąc nacisk na rozwój i wzmocnienie Monarchii, poczem wykonano dalszy program, w skład którego weszły kantata, ułożona przez prof. Koniora przy współudziale orkiestry szkolnej, deklamacje polska i ruska, gra na fortepianie Wagnera „Marsz cesarski“, następnie orkiestra szkolna odegrała Gawot, wreszcie odśpiewano (po rusku) Hymn ludu. Chociaż uroczystość Jubileuszowa była tylko szkolną, to jednak po skończonej drugiej uroczystości kościelnej napłynęła tak wielka liczba publiczności, że obszerne sala „Sokoła“ ledwie zgromadzonych pomieścić mogła.

*

Obchód Jubileuszu przez kolonię austriacką w Warszawie.

Kolonia austriacka w Warszawie, składająca się co najmniej w 1/10 z Polaków galicyjskich, obchodziła Jubileusz Najj. Pana d. 2 bm. bardzo uroczysto.

O godz. 10 rano przybyła do generalnego konsulatu austriackiego deputacja, w której skład wchodził pp. Horny (kupiec, Niemiec), Czemus (Czech), K. Filipowicz, współpracownik *Kuryera Warszawskiego* i Tarasiewicz, senior kolonii, urodzony w tym samym roku co Cesarz Franciszek Józef, tj. w r. 1830.

P. Tarasiewicz przemówił po polsku do gen. konsula bar. Ugron de Abronfalva. Tekst adresu, również ułożonego po polsku, bar. Ugron natychmiast zatelegrafował po niemiecku, zaznaczając wyraźnie, że jest on przekładem polskiego tekstu.

O godz. 11 odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo, celebrowane przez sufragana warszawskiego, ks. Ruszkiewicza ze wspólną asystą. Obecni byli przedstawiciele władz. Gen. Skałton zajął miejsce w kręgu, prowadzącym do Zamku królewskiego. Między innymi przybyli także delegaci pułku keksholmskiego im. Ces. Franciszka Józefa.

O godz. 12 w południe odbyło się nabożeństwo prawosławne w cerkwi pułku keksholmskiego, na których obecny był gen. Skałton, a również konsul generalny bar. Ugron wicekonsul Heimroth, oraz delegaci kolonii.

Wieczorem odbyły się dwa bankiety: oficerski w klubie z przedstawicielami władz i polski (około 200 osób) w Resursie obywatelskiej. Wygłoszono liczne mowy: konsul gen. wniósł zdrowie cara Mikołaja II. (po niemiecku); p. Tarasiewicz zdrowie Najj. Pana Franciszka Józefa, akcentując sprawiedliwość i równość praw wszystkich narodowości; prałat ks. Gnatowski wyjaśnił znaczenie Jubileuszu.

Jak donosi *Warsz. Dniow.* z okazji 60-lecia szefostwa Cesarza Franciszka Józefa nad pułkiem keksholmskim gwardyi, w sali ryckiej Zamku królewskiego, odbyło się d. 2 bm. rozdawanie oficerom pułku orderów i medali, nadesłanych przez Najj. Pana. Z odznaczeniami temi przybył do Warszawy specjalnie *attaché* wojskowy przy poselstwie austriacko-węgierskim w Petersburgu, major Spanochi.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po przemowie p. Adlera, który imieniem socjalnej demokracji potępił walki narodowościowe, wszedł na salę P. Minister Schreiner. Czescy radykali powitali go burzliwymi okrzykami.

P. Choc. Panie Prezydencie, proszę wyrzucić Schreiner, to prowokator, a kiedyś nosił czamare!

P. Adler powiada do czeskich radykalów: Panowie chcą z dzisiejszego parlamentu zrobić taki parlament kuryalny. Tam można było tak zachowywać się, tutaj nie. (Okłaski wśród socjalistów). Proszę mi wie-

rzyć, że los tego parlamentu bardzo nam leży na sercu, tak, jak wam jest to obojętne. Socjaliści głosować będą za nagłością prowizoryum w pierwszym czytaniu, i uczynią wszystko, aby w drugim czytaniu mógł być budżet normalny przyjęty. Socjaliści są ostatnimi, którzyby korzyli się przed terrorem (Okłaski socjalistów). Socjaliści są republikanami i nigdy się z tem nie kryli, ale mają żądania, które teraz są pilniejsze, niż programy co do ustroju Państwa.

Mowca krytykował następnie reformę wyborczą szlaską i żądał odmówienia jej Najw. sankcyi Cesarzkiej.

P. Lang (chrześ. soc.) oświadczył, że uchwalenie prowizoryum budżetowego nie powinno być uważane za wotum zaufania do Rządu. Jest obowiązkiem parlamentu wszystko uczynić, ażeby ustawa o powszechnem ubezpieczeniu przyszła do skutku.

P. Udrzał zwał winę panujących dziś w Czechach stosunków na Niemców, którzy bez żadnego powodu rozpoczęli w Sejmie czeskim obstrukcyę i wywołali ostatnie wypadki. Wszyscy studenci niemieccy znani są ze swej ohocho do wyprawiania awantur. Studenci niemieccy w Pradze są już profesjonistami w wywoływaniu awantur wśród studentów całych Niemiec. (Okłaski na ławach czeskich; protesty na ławach radykalów niemieckich). O ucisku Niemców w Państwie, w którym od 60 lat dzierży berło pierwszy Książę niemiecki, nie może być mowy, a już najmniej może być mowa o ucisku Niemców w Czechach z Namiestnika hr. Coudenhovego. Przez ogłoszenie sądów doraźnych, Rząd — zdaniem mowcy — popełnił wielki błąd, gdyż uczynił wielkie ustępstwo zbuntowanej mniejszości niemieckiej. Od chwili przesłania do Pragi proklamacyi uspokajającej posłów niemieckich i czeskich, nie wydarzyło się nic podobnego, co mogłoby usprawiedliwić takie zarządzenia. Cała delegacja czeska domagać się będzie z całą siłą, aby ogłoszenie sądów doraźnych jak najszybciej cofnięto.

Dalej zarzucił mowca Niemcom, iż rozpięta ich coraz bardziej chęć panowania i zaznaczył, że przednie i złote przymioty narodu czeskiego sprawią to, iż Czesi zwycięsko wyjdą z tej walki. Następnie zaatakował w ostrych słowach niemieckiego P. Ministra rodaka dr. Schreiner, którego nazwał agentem prowokacyjnym. Zakończył swą mowę wyrażeniem nadziei, że Niemcy i Czesi spotkają się na polu rzeczywistej pracy.

Wiceprezydent dr. Starzyński zawiadomił Izbę, iż p. Adler wniósł rezolucyę, w której domaga się, aby Rząd jak najrychlej zniósł sądy doraźne zaprowadzone w Pradze i okolicy.

P. Jaeger oświadczył, że siedm tygodni trzeba było czasu, aby Rząd przyszedł do przekonania, iż jest koniecznym użycie środków ostrzejszych i zaprowadził sądy doraźne. Mowca zaprotestował przeciw temu, że p. Udrzał całą winę zajął w Pradze zwała na Niemców i na studentów niemieckich, a nie nie mówił o studentach czeskich Czesi — twierdzi p. Jaeger — chcą Niemców wypędzić z krajów sudeckich. Studentów czeskich przedstawił p. Udrzał tak, jakby nie nie robili, tylko pilnie siedzieli na wykładach.

P. Iro: A co było przy położeniu kamienia węgielnego pod Uniwersytet niemiecki, który uważają za spluwaczkę!

W końcu p. Jaeger omawiał prowizoryum budżetowe.

Na tem obrady przerwano.

P. Choc uczynił wniosek naglący w sprawie odwołania z Czech Namiestnika hr. Coudenhovego.

P. Baxa przedłożył wniosek nagły o bezwzględne zniesienie sądów doraźnych w Pradze i okolicy.

P. Sternberg uczynił wniosek nagły w sprawie zakazu noszenia odznak w całym państwie.

Socjaliści przedłożyli wniosek naglący o zmianę artykułu V. ustawy zasadniczej w tym duchu, aby decyzja o wojnie lub pokoju przysługiwała w przyszłości tylko parlamentowi.

Nastąpiło dosłowne odczytywanie wpływów.

P. Kuryło wicz zapytaniu do Prezydenta przypomina interpelacyę swoją w sprawie amnestyi urzędników i służby państwowej od kar dyscyplinarnych.

P. Hribar zapytaniu do Prezydenta skarży się, że gdy dziś razem z posłem Korosecem chciał wprowadzić do parlamentu deputacyę studentów słoweńskich, policya nie dopuściła do tego. Gdy następnie obaj posłowie chcieli wejść tylnem wejściem do parlamentu, policyant zagroził im drogę i pomimo okazania legitymacyi poselskiej nie chciał ich wpuścić do gmachu. Dopiero na interwencyę portyera, którego posłowie wezwali, pozwolono im wejść do gmachu. Następnie skarżył się mowca, iż policya obchodziła się brutalnie ze studentami słoweńskimi.

Mowca zapytał Prezydenta, czy poczyni odpowiednie kroki, aby posłowie mogli bez przeszkód dostawać się do parlamentu.

Prezydent dr. Weiskirchner odpowiada, że ten ubolewania godny wypadek

zdarzył się tylko z powodu niedostatecznego wyszkolenia rzezonego personalu policyjnego. Prezydent zawiadomił o tem P. Ministra spraw wewnętrznych, aby ci funkcyonarysze policyjni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj toczą się dalsze obrady.

Z innych parlamentów.

(Rozprawy parlamentu Rzeszy niemieckiej o zmianie konstytucyi. — Włoska Izba deputowanych wobec polityki zagranicznej Tittoniego).

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem o odpowiedzialności ministrów, zabrał głos poseł Dziembowski i zastrzegł się przeciw podniesionemu w prasie zarzutowi, jakoby wniosek polski, domagający się zwołania parlamentu, gdy tego zażąda 1/3 część ogólnej liczby posłów, miał jakies tło narodowo-polityczne. My nie chcemy — rzekł — niczego uszczknąć z praw korony, nie chcemy odebrać cesarzowi prawa rozwiązania parlamentu. Chcemy tylko, aby parlament był częściej zwoływany. W ważnych wypadkach stronnictwa łatwo się mogą z sobą porozumieć. Wniosek zatem bez trudności może być przeprowadzony. Gdyby liczba 1/3 była za małą, można podwyższyć ją na połowę. Główną rzeczą jest, aby parlament nie był usuwany od ważnych rozstrzygnięć rządu. Wspominając o wniosku, domagającym się, aby parlament miał prawo do interpelacyi czynię wnioski, podnosi mowca, że jeśli parlament nie może tego czynić, to jest korporacyą, znajdującą się pod opieką. My musimy zerwać stosunek zależności, my jesteśmy tu z łaski ludu i nie możemy być tu także z innej łaski.

Antysemita Graef oświadczył, że żądania socjalistów nie nadają się do przyjęcia już ze względu na możliwość, iż socjaliści mogą kiedyś mieć tu większość. T. zw. moralna odpowiedzialność jest pustym frazesem. Mowca sprzeciwił się odpowiedzialności prawniczej i politycznej, a nie godzi się także na system parlamentarny, jaki istnieje we Francyi i Anglii, bo historycznemu rozwojowi Niemiec odpowiada jedynie i wyłącznie silna władza monarchiczna.

P. Naumann (wolnom. zjedn.) podniósł, że dzieje ostatnich lat dziesiątek dowiodły, iż w Niemczech przedstawicielstwo ludu niedostatecznie się rozwinęło wobec systemu władzy zwierzchniczej. Przyczyną tego jest krótkość czasu, jaki upłynął od chwili, w której naród niemiecki otrzymał parlamentaryzm i brak wielkich tradycyi na tem polu, jakie mają Anglia i Francya. Idzie obecnie o danie narodowi rękami co do przyszłej historii Niemiec. Zadaniem Izby obecnie jest przedewszystkiem wzmocnić władzę prezydium parlamentu. Ustawa o odpowiedzialności ministeryjalnej stanowi ogólny postulat liberalny. Stronnictwo mowcy nie może rzec się tego, by odpowiedzialność kanclerza Rzeszy była rozszerzona także na te czynności cesarza, które mogą wpłynąć na wewnętrzną i zagraniczną politykę, jak niemniej i tego, by skargę o naruszenie konstytucyi można było wytaczać także z powodu czynności i zaniezań, sprzeciwiających się obowiązkowi. Pokaże się — powiada mowca — czy chcemy być narodem politycznie uświadomionym i czy możemy nim zostać.

P. Binder (soc. dem.) twierdził, że wywalczenie żądanych rękami jest nieodzowne, aby Niemcy pozostały w szeregu narodów kulturalnych. Naród kulturalny nie powinien nadal znosić takiej bezsilności parlamentu, jaka panuje obecnie. Mowca zalecał wniosek o współdziałanie parlamentu przy wypowiedzianiu wojny, aby naród miał ręką, że nie będzie narażony na zawikłania polityczne. Przypomniał też p. Binder, jak wielki ruch powstał w narodzie niemieckim, gdy obawiano się, iż pokój mógł być nagle zakwestyonowany przez jeden akt rządów osobistych.

Następnie domagał się mowca, by zawotowanie reformy finansów Rzeszy uczyniono zależnem od rękami konstytucyjnych, bo inaczej cała akcyja będzie tylko komedyą. Naród nie uwierzy w bezsilność parlamentu i raczej przyspuści, że Izba nie ma dobrej woli, skoro zaniecha ona obecnej sposobności. Mowca zalecał też, by odesłano wnioski socjalnych-demokratów w sprawie zmiany konstytucyi do komisji z 28 członków złożonej.

P. Dietrich (konserw.) potępił wniosek co do udziału parlamentu Rzeszy w decyzyi o wypowiedzianiu wojny. Byłoby to wotum nieufności wobec tych instancyj, które od lat 38 utrzymują pokój. Także stronnictwo mowcy pragnie wielkiej odpowiedzialności kanclerza, ale sądzi, że odpowiedzialność taka już istnieje.

Po końcowych wywodach wnioskodawców wszystkie wnioski przekazano komisji

regulaminowej, wzmocnionej do liczby 28 członków.

*

Włoska Izba deputowanych w dalszym ciągu prowadziła wczoraj dyskusję nad wnioskiem dep. Fusinato o wyrażenie uznania polityce zagranicznej rządu.

Dep. Santini oświadczył, że Włochy nie mogły sprzeciwić się aneksji Bośni i Hercegowiny. Jest rzeczą wykluczoną, by zajęcia na Bałkanach mogły szkodzić Włochom. Opróżnienie sandzaku przez Austro-Węgry usunęło co do Włoch niebezpieczeństwo ewentualnych komplikacji. Mowca bronił polityki Tittoniego.

Dep. Fortis zabrał głos i wśród powszechnej uwagi członków Izby oświadczył, że nie myśli pochwalać zagranicznej polityki rządu włoskiego, może jednakże nie pochwalać też polityki bałkańskiej Austro-Węgier. (Przerywania). Mowca przeczy, jakoby Austro-Węgry były uprawnione do aneksji Bośni i Hercegowiny i przeczy też, jakoby zawsze musiano się godzić na *faits accomplis*, choć polegają one na gwałcie. Oświadczył dalej dep. Fortis, że aneksja Bośni i Hercegowiny narusza rzeczywistość traktat berliński. Opróżnienie sandzaku nie jest wedle niego dostatecznym ekwiwalentem, gdyż nie wyklucza to pochodu Austro-Węgier do Salonik. Zajęcie Spizy przez Austro-Węgry musi się skończyć, w przeciwnym razie wolność Antivri byłaby iluzoryczna. Aneksja Bośni i Hercegowiny czyni stanowisko Austro-Węgier nad Adriatykiem o wiele silniejszym i udaremnia przeprowadzenie idei państwa wielkoserbskiego.

Mowca przyznał, że Włochy nie mogły bezpośrednio sparaliżować aneksyjnej polityki Austro-Węgier, ale powinny były w porozumieniu z innymi mocarstwami europejskimi stać na straży, aby uniknąć licznych niebezpieczeństw swej izolacji. W tej wyczekującej pozycji Włochy nie mogły stawiać żądania jakiegokolwiek rekompensaty. Zresztą takie wynagrodzenie nigdy nie mogło być tego rodzaju, jak się domaga pos. Barzilai. Wobec wywodów tego posła mowca zaznacza, że żaden minister włoski nigdy nie zdradził interesów ojczyzny. Jeżeli konferencja europejska przyjdzie do skutku, to Włochy mogą wziąć w niej udział z zupełną bezstronnością. Gdyby konferencja nie mogła się zebrać, to zdaniem mowcy Włochy muszą zawsze postępować w porozumieniu z innymi mocarstwami. Mowca sądzi, że traktat berliński i trójprzymierze są to dwie umowy międzynarodowe, które dadzą się pogodzić z sobą. Z tego powodu mowca pragnie, by Włochy mimo wszystko pozostały wierne trójprzymierzu, chociaż wierność ta z każdym dniem staje się dla Włoch trudniejszą (Głosy: Słuchajcie! — Przerywania), a to ze względu na nadzwyczajne zbrojenia się Austro-Węgier. (Głosy: Słusznie).

Dep. Barzilai oświadczył w imieniu własnym, a spodziewa się, że i w imieniu kolegów, że dziękuje dep. Fortisowi, iż dyskusję podniósł na wyżynę uczuć patriotycznych. W końcu zaprzeczył, jakoby był przeciwnikiem trójprzymierza.

Dep. Scalia wystąpił przeciw polityce Tittoniego i oświadczył, że będzie głosował przeciwko wnioskowi Fusinata.

Dep. Fradeleto zwalczał przesadny optymizm Tittoniego.

Dep. Chimiri zaznaczył, że w obecnej sytuacji uczucia przyćmiewają zdrowy sąd. Należy spokojnie obserwować, jak dalece zajęcia na Bałkanach naruszają interesy Włoch.

Na Bałkanach.

Jeden z dzienników budapeszteńskich połał wiadomość z Billek, jakoby banda serbsko-czarnogórska wycięła w pień na granicy Czarnogóry i Hercegowiny patrol austriacki.

Węgierskie Biuro Korespondencyjne odniosło się w tej sprawie do Ministerstwa wojny, które oświadczyło, że niema o tem żadnej wiadomości. Gdyby podobny fakt wydarzył się, to Ministerstwo samo pospieszyłoby z podaniem go do publicznej wiadomości, gdyż nie myśli zatajać podobnych faktów. O tym fakcie nie Ministerstwo nie wie, ale nie sądzi, aby osoby prywatne mogły otrzymać wiadomość o nim prędzej niż ono.

Daily Mail pisze: Najj. Pan Franciszek Józef zajmuje w Europie i wśród swych ludów tak wybitne miejsce, które porównać można tylko z stanowiskiem królowej Wiktorii. Mamy nadzieję, że Najj. Panu będzie to oszczędzone, aby na ostatnie dni Jego świętych Rządów padł cień wojny. Droga ku szczęściu jest dla Austro-Węgier otwarta; jeżeli one zdecydują się na międzynarodową konferencję, ostatnie lata Rządów Najj. Pana ukoronuje zabezpieczenie pokoju.

Z Belgradu donoszą: Wczoraj przed południem w gmachu Skupczyny odbyła się tajna konferencja, na której delegaci komi-

tetu obrony narodowej referowali o rezultatach swych misyj. Według jednej pogłoski, minister spraw zagranicznych Milovanović miał oświadczyć wobec korespondenta *Nowego Wremienia*, iż podczas podróży po Europie nabrał przekonania, że wielkie mocarstwa uznają aneksję Bośni i Hercegowiny. Serbii, która nie jest przygotowana do wojny, nie pozostaje nic innego, jak zadowolić się wynagrodzeniem. Tego samego zapatrywania jest przywódca młodoradykałów Ljuba Stojanović. Pogłoska ta wywołała wielkie niezadowolenie wśród radykałów, którzy są za antonomią Bośni i Hercegowiny. Oczekują tu z napięciem, czy *Nowoje Wremia* ogłosi te rzekome oświadczenia Milovanovića i Ljuby Stojanovića.

Nowoje Wremia tymczasem istotnie ogłosiło interview z serbskim ministrem spraw zagranicznych Milovanovićem. Oświadczył on miał wobec korespondenta tego pisma, iż Izwolski powiedział mu wyraźnie, że Rosya uznaje aneksję Bośni i Hercegowiny i że konferencja bałkańska również uzna aneksję. Serbia w najlepszym razie oczekiwać może niewielkiego wynagrodzenia terytorjalnego.

W Konstantynopolu dziennik urzędowy zaprzecza wiadomości o zasłabnięciu sułtana.

Od wczoraj przed południem odbywają się w Konstantynopolu manifestacje wyborcze. Peru jest udekorowane chorągwiemi. Urny wyborcze przewieziono wczoraj do Konstantynopola w wozach odkrytych kwiatami. Towarzystwo tym wozom tłumy ludności z orkiestrami wojskowymi i oddziałami wojsk, które akklamowano.

Onegdaj wieczorem przybył do generała dywizji, baszy Izmail-Mahira z listem pewien człowiek, przedstawił się jako posłaniec ministra wojny i prosił generała, ażeby udał się do ministra. Gdy basza zastosował się do tego wezwania, padł w drodze ofiarą zamachu, zginął mianowicie od kuli. Generał był dawniej przeciwnikiem Młodo Turków.

Umowa japońsko-amerykańska.

(#) W chwili, gdy nadeszła z Waszyngtonu wiadomość o zawarciu między Japonią i Stanami Zjednoczonymi umowy w sprawie Oceanu Spokojnego, przypomniał się mimowolnie ogłoszony w *Daily Telegraph* interview cesarza Wilhelma. Jeden bowiem ustęp tego interview, żywo w prasie omawiany i komentowany, rozwiódł się nad przyszłością Oceanu Spokojnego. „Widnokreśli Niemiec — rzekł cesarz — sięgają daleko. Muszą być Niemcy przygotowane na Dalekim Wschodzie. Któż może powiedzieć, co się wydarzy w przyszłości nad Oceanem Spokojnym, w przyszłości, która nie jest tak odległa, jak się niejednemu zdaje, a na którą w każdym razie wszystkie europejskie mocarstwa ze względu na interesy na Dalekim Wschodzie, muszą być nieustannie przygotowane. Proszę spojrzeć na dokonany rozwój Japonii, proszę pomyśleć o możliwym obudzeniu się narodowemu Chin i proszę wtedy wydać sąd o dalekich problematach Oceanu Spokojnego. Tylko te mocarstwa, które posiadają wielką flotę, będą słuchane z szacunkiem, gdy chodzić będzie o rozwiązanie przyszłości Oceanu Spokojnego, a Niemcy już choćby tylko jedynie z tego powodu muszą mieć silną flotę. Być może, iż Anglia nawet będzie się cieszyła, że Niemcy mają flotę, jeśli razem z niemi mówić będzie o wielkich walkach przyszłości“.

Fakt, iż właśnie Japonia i Ameryka przyjęły oświadczenia cesarskie z zupełnym spokojem i bez żadnego rozdrażnienia, zdaje się świadczyć, iż w chwili ogłoszenia interview rokowania w sprawie umowy japońsko-amerykańskiej były już w pełnym toku i że oba państwa gwarantując sobie zabezpieczenie wzajemnych interesów, nie zaniepokoiły się szerokimi widnokręgami polityki niemieckiej, sięgającymi na Daleki Wschód. Niewątpliwie jednak słuszną jest uwaga, iż wynurzenia cesarza niemieckiego z pewnością nie utrudniły, ale przeciwnie mogły tylko ułatwić i przyspieszyć zawarcie umowy, mocą której dwaj najwybitniejsi współzawodnicy na Oceanie Spokojnym, zamiast się wzajemnie zwalczać i niszczyć, rozdzielał między siebie zgodnie sferę wpływów politycznych, oraz interesów handlowych i ekonomicznych.

Szczegóły umowy, która jest ostatniem dziełem urzędującego jeszcze prezydenta Roosevelta, nie są jeszcze dokładnie znane i mają być ogłoszone dopiero po ratyfikacji i po objęciu urzędowania przez prezydenta Tafta. Umowę podpisał japoński ambasador w Stanach Zjednoczonych Takahira i amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Root. Obejmuje ona pięć artykułów. Pierwszy stwierdza, że oba rządy pragną popierać swobodny i pokojowy rozwój swoich interesów handlowych na Oceanie Spokojnym. Drugi wyklucza wszelkie plany zaczepne i ustala politykę *status quo* na Oceanie Spokojnym. Trzeci gwarantuje wzajemnie obu

państwom terytorjalny stan posiadania na obszarze Oceanu Spokojnego. Czwarty zawiera zobowiązanie do uszanowania niezależności i nietykalności Chin, oraz równości handlowych i przemysłowych praw wszystkich narodów tamże. Piąty zabezpiecza porozumienie obu narodów, gdyby groziło zaburzenie stosunków, określonych w powyższych artykułach.

W kołach amerykańskich podnoszą, iż umowa ma charakter wybitnie pokojowy nie tylko dla tych państw, które ją zawarły, ale także w ogóle dla wszystkich międzynarodowych stosunków. Również i prasa angielska upatruje w umowie nową rękomię pokoju na Oceanie Spokojnym i nowy węzeł między Wschodem i Zachodem.

Radca ambasady japońskiej w Berlinie, dr. Hata w rozmowie ze współpracownikiem *Berliner Tageblattu* zapewnił, iż jakkolwiek nie jest jeszcze znany tekst umowy, to jednak główny jej cel jest wyłącznie pokojowy. Stany Zjednoczone i Japonia zawierając umowę nie myślały tylko o sobie, lecz kierowały się życzeniem, aby ich przyszła wspólna polityka przyczyniła się do utrzymania pokoju w całym świecie. I w tym kierunku nowa umowa może wiele dobrego sprawić. Zapewnia ona olbrzymiemu państwu chińskiemu dla jego wewnętrznych reform i dla jego handlu tak niezbędnie potrzebny spokój na zewnątrz i umożliwia wszystkim narodom cywilizowanym pokojowe i równoprawne współzawodnictwo w Chinach we wszystkich dziedzinach handlu. Dlatego też można mieć nadzieję, iż ta na zasadach pokojowych oparta umowa, spotka się z uznaniem i że utrzymanie *status quo* na długie lata nie da powodu do żadnej interwencji.

KRONIKA.

Lwów, 4 grudnia.

— Kalendarz.

Sobota (5 grudnia):

Sabby op. — Spitosława. — Fylymona.

Wschód słońca o godzinie 7:04 rano, zachód słońca o godzinie 3:24 po południu.

— Dary jubileuszowe.

W ratuszu wiedeńskim wystawione były dary jubileuszowe, jakie zostały wręczone Najj. Panu. W ich liczbie znajduje się medal pamiątkowy. Awers medalu przedstawia: hołd ludności wiedeńskiej, złożony Najj. Panu. W głębi gmach parlamentu, a przed nim statua Najj. Pana, u którego stóp postać niewieścia. „Historja“ składa karton z napisem: „Die Wiener ihrem Kaiser zum 60-jährigen Regierungs-Jubiläum“. Na stronie odwrotnej medalu widoczna jest stojąca postać Windobony, a za nią monumentalne budowle, wzniesione za czasów panowania Franciszka Józefa I. na Ringstrasse. U góry napis: „Viribus unitis“.

Ponadto wystawiony był w ratuszu wiedeńskim adres hołdownicy gminy m. Wiednia, wykonany przez archiwaryusza, Hermana Hanga. Podstawa jest czworoboczna, 80 cm. wysokości i jest wykonana z miedzi w dwu odcieniach. Każdy z 4 rogów jest zakończony kolumną, ozdobioną girlandą wawrzynową. Na cokole złożona jest na łwich łapach płyta marmurowa z „verde Stella“, sprowadzonego z Korsyki. W środku znajduje się słup, którego podstawa i nagłowica są wykonane z egipskiego onyksu, a trzon z labradoru. Na szczycie kolumny widnieje grawirowany w kryształach górskim herb miasta Wiednia.

U czterech rogów płyty marmurowej widzimy z przodu postacie: matki i córki, ojca i syna, a z tyłu postacie starca i matrony. Tych 6 figur, przybranych w szaty klasyczne, wykonano z masywnego srebra palonego w złocie. Przedstawiają one trzy generacje, jakie przeżył Najj. Pan za czasów swego długiego panowania. W środku znajduje się właściwy adres, przepasany szarfą z lapislazuli, na którym wyrte są słowa: „Die k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien — 1848—1908 — Gott erhalte, Gott beschütze — unsern Kaiser“. Litery są ze szczerzego złota.

Uzupełnienie adresu stanowi wykonana z kutege srebra, złocista kaseta. Zdobi ją wielki orzeł dwugłowy, a u dołu miniaturowy z kości słońcовой. Jedna z nich przedstawia okolice Zamku Cesarskiego, bramę Burgu i mury miasta z roku 1848, a druga wyobraża dzisiejszą Ringstrasse, gdzie widać parlament, ratusz i Operę cesarską. Front kasety otacza wieniec laurowy, złożony z małych wianków róż i cierni. Klamrę zdobią aniołki, zdobne w pęczce róż. W środku kasety umieszczono tarczę kryształową, tak, że przez nią można widzieć sam adres, wyrty na płycie srebrnej, a osłonięty w japońską oponę jedwabną.

— **Kraj. Rada zdrowia** odbyła w dniu 24 października i 14 listopada b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Powzięto szereg uchwał w sprawie niedostatków w Zakładzie kąpielowym w Krynicy.

2. Wydano opinię w przedmiocie badania narządu słuchu młodzieży szkolnej w Przemysłu.

3. Powzięto uchwały w sprawie zmian takś leczenia w szpitalach powszechnych w Brzeżanach, Dolinie, Rzeszowie, Samborze, Sannoku, Sokalu, Tarnowie i Zaleszczykach.

4. Wydano orzeczenia w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Przecławiu, w pow. mieleckim i w Suchej, w pow. żywieckim.

5. Wydano opinię w sprawie urządzenia instytutu Zanderowskiego i Zakładu ortopedycznego przy ul. Romanowicza, tudzież Zakładu wodoleczniczego przy ul. Rzeźnickiej we Lwowie.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał przedewszystkiem głos r. Czarniecki i zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, by spalona rafinerja nafty Landesberga na Znienieniu ze względu na bezpieczeństwo odbudowaną została w miejscu, znacznie oddalonym od innych budynków.

Z porządku dziennego, po powzięciu drugiej uchwały w sprawie ekstatulacji legatu ś. p. Schöpfowej w kwocie 1.000 kor. na Zakład im. Domsa z realności p. Jakóba Loevenhecka, rozwinęła się dalsza, niezwykle ożywiona dyskusja nad referowaną przez r. Walleka sprawą otwarcia dalszych dwu jatek miejskich.

Przemawiali radni: Ohly, wiceprezydent, dr. Rutowski, Feldstein, Pawlewski-Traczewski, Włodzimirski, Zawoj, ski, Laskownicki, Jonasz, Neumann dr. Lityński i referent Wallek, poczem w głosowaniu wniosek referenta przyjęto, uchwalając zarazem na otwarcie dwu jatek w ulicy Zyblikiewicza i Łyczakowskiej kredyt w kwocie 2.500 kor.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem zamianowała koncepcistę, Romana Kluczenkę, komisarzem koncepcyjnym magistratu, a lekarzami miejskimi w VIII. klasie rangi, lekarzy miejskich: dr. Władysława Tatarszczyka, dr. Kazimierza Jaszczerzowskiego i dr. Emila Elektorowicza; tego ostatniego *extra statum*.

— **Losowanie** czterech premij z fundacji Blanka po 1.120 kor., przeznaczonych dla czeladników rękodzielniczych, odbyło się wczoraj przed południem w gmachu ratuszowym.

Na 250 do losowania dopuszczonych kandydatów, szczęśliwy los wyciągnęli trzej czeladnicy piekarscy: Stanisław Koziar, Cyryl Krupski i Krzysztof Pichniewicz, oraz czeladnik szewski Andrzej Babiarz.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wykład prof. J. Pietrzyckiego „O Juliuszu Słowackim“ w sobotę, d. 5 b. m., nie odbędzie się.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 6 wieczorem, odczyt dr. Włodzimierza Lenkiewicza p. t.: „Ateny“.

— **Z polskiego Towarzystwa filozoficznego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem w seminarium filozoficznym Uniwersytetu. Prof. dr. Wł. Witwicki wygłosi odczyt: „O definicji“.

— **Wychodźstwo do Anglii.** W ostatnim czasie wzrosła znacznie liczba Austriaków, emigrujących do Anglii. Wobec tego Ministerstwo spraw wewnętrznych uznaje potrzebę zwrócenia uwagi na to, że obecna depresa gospodarcza w Anglii pociągnęła za sobą masowe oddalenia robotników. Tysiące osób, które miały posady w przedsiębiorstwach handlowych, są teraz bez zajęcia, a także wśród innych robotników panuje brak pracy, rozszerzający się z dnia na dzień. Dlatego ostrzega się osoby, szukające posady i pracy, aby nie wyjeżdżały do Anglii.

— **Emigracja do Ruszcuku w Bułgarii.** Według otrzymanej przez Ministerstwo spraw wewnętrznych wiadomości, licznym robotnikom austriackim, zajęтым w browarze „Sw. Petha“ w Ruszcuku bardzo źle się powiodło i w końcu byli oni zmuszeni wyjechać z Bułgarii, poniosłszy znaczne straty. Zaleca się usilnie, aby osoby, chcące przyjąć miejsca w wyżej wymienionym browarze, zasięgały wprzód informacji w c. i k. konsulacie, zanim jada do Bułgarii.

— **Przeciw zbiegłemu bankierowi Piotrowi Rutsekowi z Connellsville Pa.,** w stanie Pensylwanii, który zajmował się pośrednictwem w przesyłkach pieniędzy wychodźców w Ameryce do rodzin w krajach ojczystych, toczy się w sądzie związkowym w Pittsburgu postępowanie konkursowe. C. i k. konsulat w Pittsburgu poczynił potrzebne kroki, aby wziąć w obronę interesy mieszkających tam Austriaków. Pewna liczba wierzycieli podobno przebywa obecnie i w Austrii, z tych jednak niewielu zgłosiło swe pretensje i można przypuszczać, że nie wszyscy dowiedzieli się o bankructwie Piotra Rutseka. Wzywa się przeto wierzycieli jego, aby pretensje swe zgłosili

dyci zrabowali 1650 rubli. Obecnie stwierdzono, że napad zorganizował i kierował nim członek drugiej Dumy, włosianin Aleksy Kuzniecowa, który utworzył bandę w Moskwie i zaopatrzył ją w broń, w celu napadów na poczty w Berniszewie i Staricy. Aresztowano już 9 uczestników bandy.

* Trzęsienie ziemi. W Mileto — jak donoszą z Reggio di Calabria — odczuło wczoraj silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności panikę.

* Bomba w meczecie. Z Konstantynopola donoszą, że w Mazgrad, w Bułgarii, rzucono bombę do meczetu podczas nabożeństwa. Powstała panika. Policja miała zachować się biernie.

* Tajfun. Z Tokio donoszą: Skutkiem tajfunu rozbiło się wczoraj 35 łodzi rybackich. Zginęło 350 rybaków. Stało się to w zatoce Kabatsu.

* Straszna katastrofa. Z Delumo, w Kalifornii, telegrafują: Wielkie masy ziemi, które spadają z góry San Sagano na miejscowość Fra, zasypały 30 domów; kilka osób zginęło, kilka jest rannych. Szkoda wynosi 100.000 franków. Według późniejszych wiadomości straciło życie przy katastrofie 27 osób, dziewięć zaś zostało ciężko zranionych.

Notatki literacko-artystyczne.

»Architekt«, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, rozwija się z każdym nowym zeszytem i staje istotnie w pierwszym szeregu tego rodzaju wydawnictw. Niemal cały ostatni jego numer wypełnia bardzo ciekawa rozprawa p. Jerzego Warchałowskiego p. t. »Wzgórza Wawelskie«. Zainteresuje ona w wysokim stopniu wszystkich tych, którzy z niesłabnącym napięciem śledzą postępy akcyi około odnowienia Wawelu. Rozprawa uzupełnia plany zabudowań na wzgórzu wawelskim, oraz zdjęcia charakterystycznych fragmentów Zamku w chwili opuszczenia dawnej siedziby królewskiej przez wojsko, wraz z podobiznami tychże według projektu p. Hendla.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, rozpocznie po raz czwarty »Sędziowie«, tragedia w 1 akcie (2 odsł.) St. Wyspiańskiego, nastąpi po raz drugi »Szkoła kobiet«, komedia w 5 aktach Moliéra.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej »Intryga i miłość«, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 14 »Madame Butterfly«.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu »Stracone zachody miłości«, komedia w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz drugi »Lohengrin«.

W poniedziałek po raz pierwszy, »Idealisci«, 3 akty przez Włodz. Perzyńskiego (autora »Lekkożytności siostry«).

We wtorek o godz. pół do 4 po południu, »Spirytyści«, komedia w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek o godz. pół do 7 wieczorem, po raz piętnasty »Madame Butterfly«.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, »Klub Ibsena«, komedia w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu, »2x2=5«, komedia w 4 aktach Gustawa Wieda.

W poniedziałek, »Klub Ibsena«, komedia w 4 aktach B. Shawa.

We wtorek, o godz. 3 »Zemsta«, komedia w 4 aktach A. hr. Fredry, (ceny niższe do połowy); o godz. 7 »Noc listopadowa«, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański (ceny o 25 proc. wyższe).

We środę, »Klub Ibsena«, komedia w 4 aktach B. Shawa.

We czwartek, »Noc listopadowa«, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 proc. wyższe).

W piątek, przedstawienie akademickie: »Edyp w Kolonos«.

W sobotę, »Ojciec i Syn«, komedia w 3 aktach Gustawa Essmanna.

W niedzielę, o godz. 3 po raz 7-my »Syn królewski«, dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego, (ceny niższe do połowy); o godzinie 7 »Noc listopadowa«, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański, (ceny o 25 proc. wyższe).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła przedwczoraj po poł. plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. S. Horowitza.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz Izby dr. Stesłowicz przedstawił sprawozdanie ze spraw, załatwionych przez biuro Izby i odczytał tekst pisma pozagalnego, jakie prezydium Izby wysłało do J.E. dr. Korytowskiego z okazji jego ustąpienia ze stanowiska Ministra skarbu.

Z porządku dziennego dr. Lilien przedstawił preliminarz budżetu na rok 1909, który Izba przyjęła w myśl propozycji referenta. Budżet obliczono na 223.000 koron. Na pokrycie budżetu uchwalono pobierać 6 procent, dodatek od podatku zarobkowego.

Z kolei dokonano wyboru delegata do Rady przemysłowej. Wybrany nim został ponownie dr. Henryk Kolischer.

Następnie przy sposobności subwencji dla Towarzystwa turystycznego r. Gubrynowicz poruszył sprawę bardzo charakterystyczną. Oto we wszystkich pociągach w wagonach jest »Reisealbum der öster. Staatsbahnen«, subwencyonowany, zdaje się, przez Ministerstwo kolei. W albumie tym są uwzględnione wszystkie państwowe linie kolejowe, z wyjątkiem Galicji. — Wprawdzie istnieje osobny przewodnik polski, ale w interesie ruchu turystycznego w naszym kraju jest pożądane, aby właśnie w tym albumie obok innych linii były i linie galicyjskie, które stanowią prawie czwartą część państwowej sieci kolejowej.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos rr.: Jonasz, Russmann, Baczewski, Gurgul, Neumann i Wiksel, przekazano tę sprawę prezydium i członkom Rady kolejowej, którzy w razie stwierdzenia, że wydawnictwo to jest subwencyonowane przez Ministerstwo, mają poczynić w Ministerstwie odpowiednie kroki.

Postanowiono również zwrócić uwagę Tow. turystycznego na potrzebę odpowiednich publikacji w pismach i wydawnictwach pozakrajowych.

Subwencye przyznano następujące: p. Franciszkowi Reichmannowi, wydawcy księgi adresowej miasta Lwowa, 100 kor.; Tow. absolwentów Akademii handlowej we Lwowie 100 koron, Tow. szkoły handlowej 500 koron, p. Tadeuszowi Kistrzynowi, nauczycielowi Akademii handlowej we Lwowie, na ukończenie studiów zagranicą 400 koron; wydawnictwo »Polskiego przeglądu emigracyjnego« 100 koron, Lwowskiemu Tow. turystycznemu 200 koron, Lidze pomocy przemysłowej we Lwowie 500 koron, Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej »Skala« 100 koron, Wydziałowi szkół przemysłowych w Przemyślu na urządzenie kursu handlowego w I. szkole uzupełniającej w Przemyślu 150 koron, Tow. im. Dekiarta we Lwowie, utrzymującemu bursę dla młodzieży rękodzielniczej, 600 koron, a na wnioszek r. Büschla, poparty przez r. Baczewskiego, bursie rękodzielniczej im. św. Stanisława w Kołomyi 250 koron; dalej przyznano stypendya po 400 koron 5 słuchaczom Akademii eksportowej w Wiedniu, a to pp.: Gałeckiemu, Gellarowi, Ciśle, Quiriniemu i Eibenschützowi, a dwu słuchaczom tej Akademii pp. Gelehrterowi i Kowalskiemu, którym prezydium Izby udzieliło stypendya po 300 koron, z fundacyi Reicha, przyznano dodatkowo po 100 koron.

Pozatem wydała Izba kilka opinii w sprawach przemysłowych i handlowych. I tak oświadczyła się przychylnie o prośbie p. Biena w Przemyślu o koncesyę na prasę drukarską, zaopiniowała taryfę cen mięsa w Nadwórnej i wydała opinię w sprawie budowy linii telefonicznej ze Lwowa przez Bóbrkę, Rohatyn, Bursztyn i t. d. do Śniatyna.

Następnie zarządził przewodniczący posiedzenie poufne, na którym nadano stałe posady, drugiego wicesekretarza p. Eugeniuszowi Noelowi, a adjunkta conceptowego dr. Karolowi Trawińskiemu, tudzież załatwiono sprawę kilku podań o koncesyę.

Z kolei. Z powodu braku zamkniętych wagonów w obrębie dyrekcji kolei bośniacko-hercegowińskich, zastanawione zostało na czas do 10 grudnia b. r. przyjmowanie towarów, które kolej w myśl przepisów taryfowych jest obowiązana przewozić w zamkniętych wagonach, przedewszystkiem zboża i mąki, do stacyj w obrębie wymienionej dyrekcji leżących.

OSTATNIA POCZTA.

— *Corr. Wilhelm* donosi, że w tych dniach zjawiła się u b. Ministra skarbu dr. Korytowskiego deputacya, złożona z rektora, prorektora i 4 dziekanów wydziałów Wszechnicy Jagiellońskiej i wręczyła mu dyplom honorowego doktora filozofii. Rektor i dziekan wydziału filozoficznego wygłosili mowy, w których podnieśli zasługi dr. Korytowskiego, jakie położył około rozwoju i uposażenia krakowskiej Wszechnicy.

B. Minister Korytowski w dłuższym przemówieniu skreślił troskę Rządu, do któ-

rego należał, o spełnienie pilnych życzeń Zarządu oświaty w miarę, jak na to pozwalała korzystna konjunktura gospodarza. Co do trzech szkół wyższych w Galicji, to mowa zna ich potrzeby jeszcze z czasu pobytu w kraju i starał się według sił przyjąć im z pomocą. Szczególnie było dlań przyjemne, że mógł zaspokoić zupełnie uprawnione życzenia Wszechnicy krakowskiej. W końcu podziękował mowca za odznaczenie.

— Około 200 studentów słoweńskich w Wiedniu po odbytem zgromadzeniu w pewnej restauracji udało się wczoraj przed parlament, aby demonstrować na rzecz założenia Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie. Policja nie dopuściła ich przed rampę parlamentu. Studenci chcieli potem udać się na Dentschgasse, ale policya odparła ich przed Uniwersytet. Aresztowano 12 studentów; część stanęła przed sądem za występki zbiegowiska, inni zaś ukarani będą policyjnie.

Rektor czeskiego Uniwersytetu w Pradze wstrzymał wczoraj wykłady aż do chwili uspokojenia się wzbudzonych umysłów.

— Z Berna mor. donoszą: Burmistrz ogłosił obwieszczenie w obu językach krajowych, w którym oznajmia, że oplakane wykroczenia ostatniego wieczoru, do których stłumienia potrzeba aż było interwencji wojska, zmusiły go w interesie utrzymania porządku do chwycenia się jak najostrożniejszych zarządzeń, przyczem liczyć musi na stanowcze poparcie spokojnej części ludności. Wskazuje na następstwa po myśli § 68 u. kar., przestrzega burmistrz przed gromadzeniem się na ulicach i wzywa do zachowania spokoju.

— *Moravska Orlice* zamieszcza następującą odezwę do Czechów morawskich: »Nieprzyjaciele ludu czeskiego czynią zabiegi, aby nie dopuścić do zagwarantowanego ustawami równouprawnienia narodu czeskiego na Morawach. Ze strony tych nieprzyjaciół przedsiębrane są usiłowania, aby sprowokować naród czeski. Prosimy usilnie ludność czeską, aby nie dała się sprowokować i na wszelki wypadek była spokojną. Podpisano: Czeska Rada narodowa, sekcyja morawska«.

— Sejm węgierski ukończył wczoraj dyskusyę szczegółową nad etatem ministerstwa rolnictwa i przystąpił do dyskusji nad etatem ministerstwa wyznań i oświaty.

— Do parlamentu Rzeszy niemieckiej wniesiono umowę niemiecko-austriacką i niemiecko-węgierską w sprawie wzajemnej prawnej ochrony przemysłowej.

— Niemieckie ministerstwo wojny przyjęło wczoraj oficjalnie dla państwa balon Parcevala.

— Papież po lekkiej niedyspozycyi ma się już zupełnie dobrze i w poniedziałek będzie udzielał audyencyj.

— Senat francuski przyjął ustawę o utworzeniu 10 posad *attachés* handlowych zagranicą.

— Z Astrabad, w Persyi, donoszą o wybuchu rozruchów. Gubernator prosił ludność, aby wystosowała petycyę do szacha, w której wyraża szachowi podziękowanie za zniesienie konstytucyi. Ludność odmówiła. pozamykała bazyry i oświadczyła, że gotowa jest umrzeć za konstytucyę. Mieszkańcy okolicznych wiosek uzbroili się i połączyli się z ludnością miejską. Arsenał jest w niebezpieczeństwie. Gubernator obawia się, że ludność zacznie ostrzeliwać miasto.

— W Port au Prince, na wyspie Haiti, rozruchy trwają dalej. Ubiegłej nocy tłum napadł na kilka sklepów i na mieszkanie b. prezydenta Aleksisa i splądrował je. Zginęło przytem 12 osób.

Prezydent Aleksis uciekł na okręt francuski, pod ochroną francuskich sztandarów. Poseł francuski towarzyszył prezydentowi, który przez całą drogę narażony był na drwiny tłumów. Wszystkie wojska, wysłane przeciw powstańcom, cofnęły się i złożyły broń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Prezydent podał do wiadomości, że p. Buřival (czeski nar. soc.) zażądał dosłownego odczytania wpływów. Z tego powodu Prezydent zarządza obecnie tylko podanie do wiadomości Izby treści wniosków i petycyj, odczytanie zaś interpelacji nastąpi na końcu posiedzenia.

Żywe oklaski i brawa. — Wrzawa i krzyki na ławach czeskich radykałów, którzy poczynają gwizdać. Prezydent wciąż dzwoni i powiada: »Proszę nie zwać na to«. Podczas odczytywania wniosków i petycyj wrzawa czeskich radykałów, granie na trąbkach i gwizdawkach trwa dalej.

Następnie Prezydent udzielił głosu w rozprawie nad prowizoryum budżetowym ks. Šilingerowi (czes. katol.). Słów jego nie słychać było skutkiem panującej wciąż wrzawy i gwizdania.

Prez. Weiskirchner: Moi panowie! Tylko słowa zażywają ochrony nietykalności poselskiej. (Żywe oklaski i brawa). Kto jednakże przez gwizdanie udaremnia obrady parlamentu, dopuszcza się zbrodni gwałtu publicznego. (Żywe oklaski i brawa)

Ksiądz Šilinger oświadczył, że póki trwać będą sądy doraźne, Czesi nie mogą głosować za prowizoryum budżetowym. Ci, którzy są za sparalizowaniem parlamentu i wywołaniem rządów § 14, mają właściwie większe zaufanie do Rządu, aniżeli ci, którzy chcą głosować za prowizoryum budżetowym. Mowca żąda bezwzględnego zniesienia sądów doraźnych. Ubolewa w powodu zająć w Pradze i oświadcza się za stworzeniem ustawy o ochronie mniejszości narodowych.

Zabrał głos p. Romańczuk.

Kraków, 4 grudnia. (Tel. prywatne). W skład kapituły katedralnej krakowskiej powołano ks. Marcelego Slepickiego, katechetę męskiego seminarium nauczycielskiego w Krakowie.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 grudnia. Prognoza na 5 grudnia. W Galicji wschodniej: Mierne wiatry, zimno, jednostajnie.

W Galicji zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, jednostajnie.

Wiedeń, 4 grudnia. Najj. Pan zamianował kawalerami Złotego Runa ks. Ernesta Windischgraetza, hr. Wład. Pejacsevicha, Aleksandra ks. Esterhazego, ambasadora hr. Rudolfa Khevenhüllera, ks. Rohana, hr. Romana Potockiego, hr. Mikołaja Szeccena i ks. Zdenka Lobkovicza.

Wiedeń, 4 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie Złotego Runa szeregowi osób, w tem Romanowi hr. Potockiemu.

Wiedeń, 4 grudnia. Prof. okulistyki radca Dworu Schnabel umarł dziś nagle.

Wiedeń, 4 grudnia. *Fremdenblatt* donosi, że pogłoski o mobilizacyi kilku korpusów armii są zupełnie nieprawdziwe. Odbywające się obecnie transporty odnoszą się tylko do wykonania tych zarządzeń, które poczyniono celem uzupełnienia 15 korpusu.

Poznań, 4 grudnia. (Tel. prywatne). Prezes Zjednoczenia zawodowego polskiego p. Sosiński z Bochum, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z powodu urzędzenia t. zw. niemych świadków, uwolniony został od winy i kary.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 4 grudnia. Do dzienników donoszą z Niszu, że dopiero teraz aresztowano spiskowca kapitana Josipowicza, który przed kilku dniami podczas koncertu, będąc w towarzystwie swego teścia, właściciela wyrebu mięsa i jego rodziny, zmasakrował swą żonę. Josipowicz w nocy z 11 czerwca 1903 r. zastrzelił był ministra wojny Pawłowicza.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 4 grudnia. (Tel. prywatne). Sąd wojenny skazał 27-letniego Kazimierza Gajewskiego, oskarżonego o należenie do P. P. S., na osiedlenie.

Petersburg, 4 grudnia. (Tel. prywatne). Gen. Aleksiejewa, autora gwałtownych napaści na ministerstwo marynarki, drukowanych w *Now. Wremieni* pod pseudonimem, poddano pod sąd. Oskarżony on jest przez ministra marynarki o sprzedajność.

Petersburg, 4 grudnia. (Tel. prywatne). *Nowoje Wremia* zamieszcza krótką rozmowę z Dmowskim, prezesem Koła polskiego, który oświadczył, że patrzy sceptycznie na wyjazd Bobrińskiego, Krasowskiego i Iskrzyckiego do Wilna; gdyż unormowanie stosunków polsko-rosyjskich nie można rozpocząć od kresów.

Moskwa, 4 grudnia. Senator Garin ukończył śledztwo w sprawie stosunków, panujących w tutejszej policyi tajnej. Jak słychać, rezultat śledztwa jest dla tej policyi bardzo obciążający. Stwierdzono, że od szeregu lat policya tajna pozostawała w porozumieniu z bandytami moskiewskimi. Były komendant miasta gen. Reinbot ma stanąć przed sądem. Na rozkaz cara generalny adjutant Pentelejew przybył tu celem prowadzenia dalszego śledztwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na ad 1. 2259 kor., ad 2. 600 kor., przynależności zaś na ad 1. 117 kor., ad 2. 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1584 kor., ad 2. 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowce, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. E. 1496/8 (5) (10803 3—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy mieszczańskiej w Haliezu, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1. połowy realności lwh. 103 ks. gr. gm. Hanowce, 2. połowy realności lwh. 451 ks. gr. gm. Hanowce, zobowiązanej Maryi Czemyrńskiej własnych wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 2 września 1908 l. cz. E. 1486/8 (2)

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. 3650 kor., ad 2. 75 kor., przynależności zaś ad 1. na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2440 kor., ad 2. 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowce, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1228/8 (3) (10699) Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja realności lwh. 277 gm. Beremiany, składającej się z chaty, budynków gospodarczych i 253 ar. 76 m² ornej ziemi.

Wartość szacunkowa 4200 kor. Najniższa oferta 2800 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 1847/8 (8) (10888 2—2)

Na żądanie Izraela Leiby Nadla odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy realności lwh. 456 gm. Wyczółki, z których pierwsza składa się z pbud. przestrzeni 76 m² i chaty lepianki, zaś druga realność składa się z dwóch parcel gruntowych łącznego obszaru 17 a. 74 m².

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: połowa lwh. 43 na 440 kor., zaś cała lwh. 456 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy lwh. 43 gm. Wyczółki 293 kor. 33 hal., a co do całej realności lwh. 456 gm. Wyczółki kwoty 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Monasterzyska, 16 listopada 1908.

L. cz. E. 2863/7 (8) (10802 3—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1. realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Słoboda bołsz. Semka Cymbalistego własnej, 2. realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Słoboda bołsz. Baśka Durkowa własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na ad 1. 2600 kor., ad 2. 1900 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1733 kor. 66 hal., ad 2. 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowca, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. E. 2472/7 (10640)

Na żądanie Samuela Löffelhdza w Brzesku odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 451 gm. Brzesko, składającej się z nieukończonyj kamienicy piętrowej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 22.000 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 11.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzesko, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. E. 813/8 (8) (10758 1—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Ulmana w Lichwinie odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bieczu licytacja połowy (1/2) realności lwh. 12 i 9/44 części realności lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik marciuszewski objętych wraz z przynależnościami, w protokole oszacowana z dnia 7 października 1908 l. cz. E. 813/8 (4) opisaniami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to:

1. połowa realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik marciuszewski objętej na kwotę 250 kor.;

2. 9/44 części realności lwh. 175 tejże księgi gruntowej na kwotę 3056 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 167 kor., ad 2. kwotę 2038 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Biecz, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. E. 1472/8 (4) (10849 1—3)

Na żądanie Abrahama Stengla i Nirona Tuchmana odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

a) należącej do Chaima Wahla 1/10 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Barycz, składającej się z gruntów obszaru 8 morgów;

b) realności lwh. 212 ks. gr. gm. Barycz, składającej się z domu i ogrodu obszaru w całości 115 s.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) 492 kor., ad b) 2900 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 328 kor., ad b) 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 15 listopada 1908.

L. cz. E. 88/8 (15) (10951 1—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Rozalii Wójtowiczów w Bachowicach odbędzie się 30 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacja połowy realności lwh. 30 gm. Bachowice objętej dłużników Józefa i Maryi Wójtowiczów własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2471 kor. 44 hal. Najniższa cena wynosi 1647 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zator, dnia 25 listopada 1908.

L. cz. E. 1354/8 (4) (10698) Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. pół do 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacja 4/16 części lwh. 21 gm. Uścieczko, składającego się z parc. bud. 92 z domem.

Wartość szacunkowa tej 4/16 części z domem 625 kor.

Najniższa oferta 312 kor. 50 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut sądzie, biuro Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 2 listopada 1908.

Ч. сп. Е. III. 924/8 (9) (10747 1—3) Оголошене переторгу.

На попяране Ставропигійського Інститута у Львові, заступленого черев адв. др. Добрянського, відбуде ся 30 грудня 1908 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, Відділ ч. III., переторг 7/25 частий реальности ч. к. 350⁴/₁ при улици Гловінської ч. 8 обнятих вик. гп. 297/IV. кв. гр. гром. Львова Леонарда і Катерини Клейндинстів власних, складаючого ся з будівельної парцелі обсягу 50 м² і з ґрунтової парцелі обсягу 2241 м².

Продати ся маючі 7/25 частий повизшої реальности суть оцінені на 12.829 кор. 60 сот.

Найни́зша подача виносить 6415 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі затверджено і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 25 під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше по до недвижимостей самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час по до недвижимоости, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитом в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не всказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, С I., Відділ III. Львів, дня 19 жовтня 1908.

L. cz. E. 2003/8 (4) (11001) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żurawnie, licytacja: 3/10 części realności lwh. 110 gm. Tarnawka, 3/10 części realności lwh. 222 gm. Tarnawka, wraz z przynależnościami, składającymi się ad b) z domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 1569 kor., nieruchomości ad b) 180 kor., przynależności zaś ad b) na 720 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1046 kor., ad b) 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 1104/8 (5) (10697) Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 11/210 części lwh. 357 gm. Lisowce, składającego się z chaty, budynków gospodarczych i 803 arów 83 m² ornej ziemi w w całości.

Wartość szacunkowa tej części 843 kor. 26 hal.

Najniższa oferta 562 kor. 17 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. E. V. 2132/8 (15) (10954)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Hauswolda w Stanisławowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego licytacja realności lwh. 2153 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obj. składającej się z prz. bud. l. k. 3174 obszaru 667.80 m² z wymurowaną na niej kamieniścią jednopiętrową pod l. orj. 30 przy ul. Kilińskiego w Stanisławowie, murowanymi parterowymi oficynami i murowanym budynkiem gospodarczym wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.147 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 15.073 kor. 96 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. E. 1320/8 (2) (10696)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja realności w Nyrkowie a) lwh. 1235 obejmującym 39 ar. 49 m² ornej ziemi, b) lwh. 1126 obejmującym 108 ar. 41 m² ziemi, chatę i budynki gospodarcze.

Wartość szacunkowa: a) po potrąceniu dożywocia 480 kor., b) 3500 kor.

Najniższa oferta a) 320 kor., b) 2533 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. II. 1470/8 (10896 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matli Posament, zastąpionej przez adw. dr. Babera we Lwowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 9.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piętrze licytacja realności obj. lwh. 1847 II. dz. ks. gr. gm. miasta Lwowa a składającej się z pgr. l. kat. 5147/4 obszaru 338 m², która jest pastwiskiem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 845 kor.

Najniższa cena wynosi 563 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 19 listopada 1908.

L. 134.709/X. 6 (10741 1—3)
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w la-

tach 1909, 1910 i 1911. odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 1987 m³ 16.572 kor. 17 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. E. 1060 8 (4) (10946)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Chaska Rettiga w Niemirowie odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacja realności objętej lwh. 111 gm. Sroki, składającej się z placu budowlanego, ogrodu, pastwiska, łąki i roli wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalno-gospodarczych i z inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4554 kor., przynależności zaś na 2522 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4718 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 30 października 1908.

L. cz. E. 2597/7 (10934)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Zakalaka w Chodorowie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja połowy z całości i połowy z połowy realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Chodorów, wraz z przynależnościami, składającymi się z 35 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, razem z przynależnościami jest oceniona na 4517 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3011 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. E. 914/7 (12) (10948 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Herscha Grauera w Lisku odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 35 ks. gr. gm. Dzwiniacz, lwh. 91, 266, 271 i 145 gm. Łodyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

1. lwh. 35 gm. Dzwiniacz na 4200 kor., zaś jej przynależność na 1200 kor.;
2. 91 gm. Łodyna na 460 kor.;
3. 266 gm. Łodyna na 750 kor.;
4. 271 gm. Łodyna na 3720 kor.;
5. 145 gm. Łodyna na 60 kor.

Najniższa cena realności 1. wynosi 3600 kor., 2. 306 kor., 3. 500 kor., 4. 2480 kor., 5. 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 19 listopada 1908.

G. Zl. E. 1410 8 (39) (10846 1—3)
Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben des Wiñnitzer Vorschuss und Eskompte Vereines in Wiñnitz findet neuerlich am 30 Dezember 1908 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 22 die Versteigerung der dem Rubin Barschach eigentümlich gehörigen bei der Jagiellońska wyższa Gasse neben dem Bahnhoffe gelegenen Liegenschaft E. Z. 1085/V. des Grundbuches der Stadt Kolomea, bestehend aus 1 Bau und 1 Grundparzelle Fläche 64 ar 68 m² als Lagerplatz eingerichtet, 1 Magazin, 1 Wohnhaus, 1 Handmagazin, 1 Wirtschaftsgebäude sammt Umzäunung statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 49603 K., das Zubehör auf 397 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 25.000 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Kolomea, am 23 November 1908.

L. cz. E. 1467/8 (10879 1—3)

Na żądanie Zygmunta Rubinsteina, odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 250 ks. gr. gm. Krzywe, składającej się z pg. 437 2 las obszaru 17 morgów 216 s², zarosłej młodnikiem jodłowo-bukowym wieku 8 do 14 lat, Anny Zatorskiej własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6935 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4623 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 604/8 (9) (10704)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Lothringera we Lwowie, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacja realności lwh. 103 ks. gr. gm. kat. Jarczowce objętej pod liczbą spisową 13 położonej, Wolfa Rappa, Estery Marode i Salamona Rappa własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów zboża i posadzonych kartofli.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6200 kor., przynależności zaś na 69 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4179 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. E. 898/8 (14) (10688)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Goldmana i Majera Goldmana z Pruchnika, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biurze sala rozpraw karnych, licytacja realności lwh. 21 gm. Tyniowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3864 kor. 57 hal., przynależności zaś na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 3443 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. E. 1466/8 (5) (10692)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Klepnera z Pruchnika, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja 1/6 części realności lwh. 61 gm. Wola węgierska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 636 kor. 26 hal., przynależności zaś na 68 kor.

Najniższa cena wynosi 469 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 832/8 (4) (10964 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aizyka Kofflera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 539 gm. Toki, zobowiązanego Romana Tarnopolskiego własnej, na której niema przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już poprzednio w sprawie ts. E. 594/8 zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm 1547 Rg. A. I. 113 (10484)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Goldlust i Sp.“ po niemiecku: „Goldlust & Co.“
Zakład filialny: istniejącego w Brodach pod tą samą firmą zakładu głównego.
Przedmiot przedsiębiorstwa: interes spe-dycyjno-komisowy, przewozowy i skladowy.
Forma spółki: spółka jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hen-ryk Goldlust, kupiec w Czerniowcach. Zyg-munt Resch, kupiec w Krakowie i Herman Osterseizer, kupiec w Podwołoszczykach
Do zastępstwa spółki uprawnieni: Zyg-munt Resch i jeszcze jeden ze spółników łącznie.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łącznie podpis Zygmunta Rescha jeszcze je-dnego z spółników.
Dzień wpisu: 26 października 1908.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 24 października 1908.

L. cz. Firm. 125/8 Stow. I. 47 (10344)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-robkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kozowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredy-towe „Wzajemna Pomoc“ w Kozowie, stowa-rzyszenie zarejestrowane z ograniczoną po-ręką.
Członkowie dyrekcji wybrani: Majer Ber Kurzrock, jako dyrektor, Jakób Jekel, jako kasyer, Juda Schmutz, jako kontrolor i Abner Kurzrock, jako zastępca dyrektora.
Data wpisu dnia 20 lipca 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 14 lipca 1908.

G. Zl. Firm. 409/8 Rg. A. I/8 (10394)
Löschung einer Firma.
Gelöset wurde im Register Abth. A. Sitz der Firma: Turka.
Firmawortlaut: Lajos Kriser et Söhne.
Betriebsgegenstand: Betrieb der Holz-industrie.
Infolge Gewerberücklegung und Ab-schreibung der vorgeschriebenen Erwerb-steuer ab 1 Juli 1908.
Datum der Eintragung: 13 Oktober 1908.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung V.
Sambor, am 10 Oktober 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 150/8 (6) (10161 3—3)
E d y k t.
Marya Tomczuk Petra z Demyca zos-tała uznana marnotrawczynią.
Kuratorem jej ustanowiono Ilka Baczuka wójta z Demyca.
C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 30 lipca 1908.

L. cz. P. 149/8 (9) (10162 3—3)
E d y k t.
Jurko Nikieforuk Semana z Dżurowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Andrija Nikieforuka z Dżu-rowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. P. 371/1 (28) (10163 3—3)
E d y k t.
Zawieszoną tus. uchwałą z 1 września 1901 P. 371/1 (1) nad Docją z Daszkiewiczów Kosowicz z Zabłotowa kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchylono.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. P. 89/4 (25) (10164 3—3)
E d y k t.
Zawieszoną tus. uchwałą z 28 maja 1904 P. 89/4 (3) nad Łesiem Byżko synem Dyoniz-ego z Rożnowa kuratelę z powodu marno-trawstwa, uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. P. 133/8 (11) (10229 3—3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Wojciecha Wa-łowskiego w Rosochacu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Kuškę w Rosochacu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20 lipca 1908.

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Ze Lwowa | |
|---------|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|--------|-------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny: | | posp. | osob. | Z dworca głównego: | |
| przech. | o g. | | | odeh. | o g. | | |
| 12:20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | | 12:45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Cha-bówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczu-cina. | |
| 2:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsba-du, Pragi, Opawy, Szezcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rze-szów), Rozwadowa. | | 2:50 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Ka-lusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosie-licy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. | |
| — | 5:40 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | | — | 3:50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymano-wa, Iwonicza, Chabówki, Jasta, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa. | |
| — | 5:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsba-du, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasta, Krosna, Iwonicza, Ry-manowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6:00 | do Sambora, Sianek, Csap. | |
| — | 7:10 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 6:10 | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. | |
| — | 7:20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. | | — | 6:14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 7:25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-badu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | | — | 6:20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Hu-siatyna, Czortkowa, Grzymałowa. | |
| — | 7:29 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | | — | 6:40 | do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.). | |
| — | 8:00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | | — | 6:40 | do Jaworowa. | |
| — | 8:07 | z Iżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Zydaczowa. | | — | 6:58 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia. | |
| — | 8:26 | z Jaworowa. | | — | 7:30 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasta (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dy-nowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czer-wca do 15 września wł.), Wieliczki. | |
| 8:55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. | | 8:25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasta (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dy-nowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czer-wca do 15 września wł.), Wieliczki. | |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sano-ka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 8:40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wie-liczki, Oświęcimia. | |
| — | 10:20 | z Kołomyi, Zydaczowa, Potutor, Körösmező. | | — | 9:05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). | |
| — | 10:30 | z Sianek, Sambora. | | 9:10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca). | |
| — | 11:43 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kocha-winy. | | — | 9:35 | do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w ponie-działki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berho-methu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 13:00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | | — | 10:40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. | |
| — | 12:40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | | — | 11:05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 1:10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasto), Dynowa. | | — | 2:16 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzy-małowa. | |
| 1:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł). | | — | 2:23 | do Czerniowiec, Zydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Koernania. | |
| — | 2:00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwo-nicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | | — | 2:25 | do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| 2:05 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Koernania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | | — | 2:40 | do Stanisławowa, Potutor, Zydaczowa. | |
| 2:15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potu-tor, Husiatyna, Czortkowa. | | — | 2:45 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Ro-zwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rze-szów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia. | |
| — | 3:50 | z Tushli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia. | | — | 3:30 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł). | |
| — | 4:50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 4:00 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 5:00 | z Jaworowa. | | — | 6:03 | do Kołomyi, Zydaczowa, Kałusza. | |
| — | 5:45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczu-cina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6:12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. | |
| — | 5:40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6:30 | do Jaworowa. | |
| — | 5:57 | z Iekan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. | | — | 6:42 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| 6:40 | — | z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowo-sielicy (od 15 lipca). | | 7:00 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). | |
| 8:40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Prze-mysł). | | — | 7:10 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| — | 9:10 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwonicza, Ryma-nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. | | — | 7:35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.). | |
| — | 9:30 | z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Zydac-zowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 7:45 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświę-cimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasta, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 10:38 | do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyzni-cy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | |
| — | 10:05 | z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.). | | — | 10:45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | 10:30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale-szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzy-małowa. | | — | 11:10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | 11:00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Ko-chawiny. | | — | 11:15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarno-brzegu, Szczucina, O.łowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | 11:40 | | | — | 11:25 | do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny. | |

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w nie-dziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.

Ze Szezerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po po-ludniu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.

Do Szezerca 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

| Na dworzec „Podzamcze“: | | Z dworca „Podzamcze“: | | | |
|-------------------------|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|-------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| — | 7:01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | — | 6:35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husia-tyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 11:40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zba-raża. | — | 11:02 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2:00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. | 2:31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczy-niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzy-małowa, Czortkowa. |
| — | 5:15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzy-małowa, Zbaraża. | — | 8:08 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10:12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | — | 11:32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich I. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

„MERKURY“ Największa w kraju
Lwów, ul. Kilińskiego 2. **PALARNIA KAWY.**

Poleca znakomity koniak kuracyjny węgierski po K. 2-80 za 1/1 butelkę. Wiśmienite mieszanki kaw palonych od K. 3-20 do K. 6— za kilo. Kawy surowe w najrozmaitszych gatunkach. Herbaty chińskie, angielskie i inne artykuły pierwszorzędnej jakości. Cenniki na żądanie gratis i franko. Wysyłki na prowincję odwrotnie bez policzenia opakowania. 5-kilówki franko porto!

Futra, Anglezy, Smokingi i Fraki dostarcza w abonamencie dla najwybredniejszych Panów

LUDWIK MARK Lwów, Sienkiewicza 5.
Przemysł, Kazimierzowska 15.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

1 kgr. Pragskiej szynki po 1-80,
1 kgr. Boczku wędzonego po 1-40,
1 kgr. Śloniny wędzonej po 1-60,
1 kgr. Ozoru wędzonego po 2-20,
wysyła świeże za zaliczką

Jan KRĘCEK Praha, Smichów,
Plac Jakulski 12.

STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica
Nabiela 1. 15, I. piętro, oglądać
od 2-giej do 4-tej, tamże mieszka-
nie 6 ewentualnie 3 pokoje z me-
blami bub bez do wynajęcia.

Magazyn i pracownia

FUTER

WIKTOR SICHLER

Lwów, ul. Sobieskiego 2,
(naprzeciw Wgo Ditmara)

poleca we wszystkich rodzajach **FUTRA**
podług najnowszych fasonów, boa, zarekawki,
czapki, kołnierze, wierzchy do futer.
Ceny niskie. Reperacje uskutecznia szybko.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Nieznane w handlu
przyprawy kuchenne
do nabycia. — Żądać cennika.

RYSIAKIEWICZOWA, NOWY SĄCZ.

Nowości galanteryjne

z brązu, skóry, szkła i porcelany
już nadeszły — polega

Seyfarth & Dydyński we Lwowie
przy placu Maryackim.

VII. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku Kredytowego w Komarnie, stowarzyszenie zareje-
strowane z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 22 grudnia 1908
o godzinie 2 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do wniosku dr. Hołobuta z osta-
tniego Walnego Zgromadzenia.
3. Wybór uzupełniający dwu członków Rady Nadzorczej.

Komarno, dnia 3 grudnia 1908.

Przewodniczący:

Stanisław Bal.

Sekretarz:

Dr. Franciszek Radlewski.

Galizische Naphta-Aktiengesellschaft „Galicia“.

Am 21 Dezember 1908 um 12 Uhr Mittags findet die

Vierte Ordentliche Generalversammlung

der Galizischen Naphta-Aktiengesellschaft „Galicia“ in den Lokalitäten der
Zweigniederlassung, Wien I., Schwarzenbergplatz 17, mit folgender Tages-
ordnug statt:

1. Rechenschaftsbericht des Verwaltungsrates.
2. Bericht der Rechnungsrevisoren.
3. Beschlussfassung über die Jahresrechnung und die Verteilung des
Reingewinnes sowie Entlastung des Vorstandes.
4. Erhöhung des Gesellschaftskapitales laut § 8 der Statuten.
5. Beschlussfassung über die mit der Kapitalerhöhung zusammenhän-
genden Statutenänderungen.
6. Ersatzwahl in den Verwaltungsrat.
7. Festsetzung der Höhe der Anwesenheitsgebühren für den Verwal-
tungsrat.
8. Wahl der Rechnungsrevisoren und Festsetzung der Entholung derselben.

Gemäss den Bestimmungen des § 32 der Statuten sind die Aktien sammt Kupons
und Talon für diese Generalversammlung spätestens sechs Tage vor dem für die Abhan-
dlung der Generalversammlung festgesetzten Tage, d. i. längstens am 15. Dezember a. c.
entweder in Wien bei Herren Ofenheim & Co., I., Schwarzenbergplatz 17, oder bei der
The Anglica Company Limited London, E. C. Old Broad Street, Winchester House, zu
deponieren.

Der Verwaltungsrat der
Galizischen Naphta-Aktiengesellschaft
„Galicia“.

Pościele!!
Wyprawy ślubne!!

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i de-
tých poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zało-
żony fabryczny skład



Wszelkie instrumenty

Instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

W towarńi ludowej

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo otworzonym

„D O R O T E U M“

we Lwowie, przy ulicy Szajnochy 1. 5

w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki bez licy-
tacyi i aukcyi:

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne
inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyspre-
dazy, lietaacyi, spadków i ze zwiniecia domowych
gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mian-
owicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów,
fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i me-
skie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka
powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 ka-
narków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lo-
downi, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dy-
wanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka ku-
frów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dzieciennych,
różne starożytności, porcelany, brzozy, sztychy, me-
belki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu
wedle umowy. Ilustrowane cenniki za nadesłaniem
20 hal. w markach.
Kupujemy też używane przedmioty lub bierze-
my takowe w zamian.

Niejedyna ale rzetelna firma znana z sumiennosci, istniejąca siedm dziesiąt dwa lat poleca naj-
pierwszej jakości własnego wyrobu kołdry wełniane, jedwabne i studenckie od kor. 4—, mate-
race włosienne i z trawy morskiej, wkładki sprężynowe, poduszki pierzane i włosienne, sienniki drelichowe,
płócienne i jutowe (wypechane słomą lub próżne), bieliznę pościelową, prześcieradła, poszewki (płócienne
lub szifonowe), oraz najlepszej konstrukcyi żelazne łóżka, łóżeczka i wkładki druciane. Przerobienie kołdry
lub materaca o 3-oh poduszkach 3 kor.

ANTONI GODEK, Lwów, plac Halicki 14, I. piętro,

gdzie Księgarnia Powszechna.
Były długoletni kierownik i Zornalista Związku kat. Krawców i firmy Prix
w Wiedniu, Epensteina w Karlsbadzie poleca swój pierwszorzędny Magazyn
i pracownię sukien męskich. Materyały oryg. angielskie, francuskie i krajowe
w kolosalnym wyborze. Krój angielski. Wykończenie artystyczne.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszczeń
do sprzedania, pośrednictwo wyklu-
czone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biu-
rze p. Sokołowskiego.



Na sezon zimowy.

Nowość.

KOCE

czysto wełniane, półwełniane i flanelowe, również i
DERKI włosienne tanio do sprzedania. Koce najtańsze
flanelowe po 3—4 kor. za sztukę dowolnej wielkości.
Derki włosienne stosowne do powozów i dla koni a mogą
być użyte i na łóżka do 13 kor. Koce czysto wełniane
bardzo ciepłe i dogodne na łóżka jako kapa także i do
nakrycia w nocy w cenie 6, 8, 10, 12, 14, 16 i do 30
kor. Proszę więc zamawiać bez wszelkiej obawy, gdyż
nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze.

Adresować proszę do

Tkalni Antoniego Baruta
pod opieką św. Józefa
w Korczyni koło Krosna (Galicya).

Lwów, ulica Hetmańska 4.

Najstarszy i największy magazyn jubilerski we Lwowie

JULIANA DĄBROWSKIEGO

Na nadchodzącą „**G W I A Z D K Ę**“ poleca

najelegantsze i najodpowiedniejsze prezenta od najtańszych do naj-
wykwintniejszych jako to: modne paryskie pierścionki, szpilki do
krawatów, laski srebrem i złotem kute. Bontony brylantowe każdej
wielkości. Perły i naszyjniki. Riwieri princesse. Colier modne. Za-
stawy srebrne, srebro stołowe. Zegary ściennie. Paryskie bijące bu-
dziki, najmodniejsze zegarki srebrne i złote z pierwszorzędnych
paryskich i genewskich fabryk, po niebywale niskich cenach.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

TEATR „URANIA“

(Oesera Royal-Bio Comp.)

Sobota 5, Niedziela 6, Poniedziałek 7 i Wtorek 8 grudnia.

PROGRAM:

1. Koncert.
2. Pod włoskiem niebem (Lago di Como).
3. Fabryka porcelany i terakoty.
4. Służący który wszystko umie (farsa).
5. Obraz ojca (opowieść dramat.).
6. Pacjent doktora Eisenbarta (ko-
miczny tric filmowy).
7. Tegoroczne wielkie manewry wło-
skiej floty wojennej (bitwa morsk-
ska — bombardowanie pancerni-
ka).
8. Koncert.
9. Pochód jubileuszowy przed Ce-
sarzem, defilada narodowości,
szarża kosynierów.
10. Połów ostryg w Holandyi 1908.
11. Rozwiedzmy się (komeđya w 8
scenach).
12. Mistrz jazdy konnej z miłości.
13. Kradzież naszyjnika z pereł Sher-
lock Holmes przy robocie (sen-
sacyjna sztuka w 15 obrazach).
14. Koncert.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek po południu o godz. 4-tej przedstawienie popularne z prelekcyą
prof. J. Majerskiego p. t. „Telegraf i telefon bez drutu“ (z obrazami). —

We wtorek dwa przedstawienia o 4 po poł. i o pół do 8 wieczór.

CENY MIEJSC: W parterze 50 hal., 1 kor., 1 kor. 40 hal. i 2 kor. — Na drugim
balkonie 1 kor. i 1 kor. 40 hal. — Na trzecim balkonie 50 hal. i 40 hal. — Łoże
po 6, 8 i 10 kor.

Bilety sprzedaje kasa codziennie od 9—12 przed południem i od 3—6 wieczorem.

Muzyka wojskowa 15 p. p.

pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczornych o pół po 8-mej.